

PT. Biblioteka Jagiellońska

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:  
we Lwowiebez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 5-80  
z dostawą do domu . . . zł. 6-10

## na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6-10  
za granicą . . . zł. 9-00Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji **25 gr.**

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## Nacjonalisci i republikanie.

(Od własnego korespondenta „Słowa Polskiego“).

Berlin, 26 stycznia.

W jednym ze styczniowych numerów berlińskiego dziennika „Deutsche Allgemeine Zeitung“ ukazały się wyjątkowo interesujące rozważania na temat sytuacji wewnątrz-politycznej Niemiec. W artykule redakcyjnym zatytułowanym „Unsere Meinung“ do brzo poinformowany organ umiarkowanej prawicy protestuje przeciwko mniemaniu zagranicy, jakoby w dziedzinie stosunków politycznych panował w Niemczech „bezmyślny chaos“. Tymczasem zdaniem dziennika dokonywa się w Niemczech ewolucja, która może z czasem doprowadzić do systemu dwóch partii, z których jedną określa mianem: republikan, drugą nacjonalistów. Stąd między rozwojem życia partyjnego w Niemczech i w Ameryce można doszukać się ciekawych analogii. W Ameryce, jak wiadomo, obie partie w zasadzie są równie „republikanśkie“ jak „demokratyczne“, choć właśnie pod temi dwiema firmami przeważa z sobą zaciętą walkę. W Niemczech, zwłaszcza w Prusach, za jedynych, prawdziwych obrońców istniejącego ustroju, czyli republiki, uważają się tylko: socjaliści, partja państwowa i centrum. Tymczasem w rzeczywistości — konstatuje D. A. Z. — istnieje cała masa ludzi, nie przynależnych do żadnego z wymienionych stronnictw koalicyjnej weimarskiej, ludzi bardzo pracowitych, którzy nie mają bynajmniej zamiaru wywracać obecnego ustroju, a — jak to wyrażają nacjonalisci — pragną walczyć o swe cele „na gruncie legalności“. Innymi słowy: republikan w Niemczech można szukać we wszystkich stronnictwach, nie wyłączając skrajnego skrzydła prawicy tj. nacjonalistów. Odwrotne fakty dają się stwierdzić jeśli chodzi o „nacjonalistów“. Za nacjonalistów uważają się bowiem w Niemczech nie tylko nacjonalisci niemiecko-narodowi. Nacjonalistami są również ludowcy, centrowcy, nawet socjaliści.

„Rozważania te nie są bynajmniej pustą grą słów“ — konstatuje D. A. Z. i odkrywa istotny cel swych interesujących wywodów. Anonimowy i do brzo poinformowany autor artykułu stwierdza więc otwarcie, że wiele trudności wewnątrz-politycznych znikałoby „mit einem Schiage“, gdyby przeciwnicy: nacjonalisci i republikanie byli wzajemnie o sobie przekonani, że stoja „auf der gleichen Staatsbasis“, czyli na gruncie republiki i że zmierzają do tego samego narodowego celu. Przez szereg lat chciano w Niemczech osiągnąć koncepcję „wielkiej koalicji“. Ale droga ta rozczarowała prawicę, która nie chciała poddać się „systemowi“ weimarskiemu. Skutek był ten, że na prawicy zrodziła się tendencja najpierw wzmocnienia frontu „nacjonalistów“, aby potem, w pewnej chwili wziąć na siebie odpowiedzialność za państwo.

„Nie sądźmy jednakże — pisze w tem miejscu „D. A. Z.“ — że będzie to możliwe w podobny sposób jak we Włoszech, gdzie ostatecznie jedna jedyna partja stała się nosicielem mocy pań-

stwa. Nawet połączone siły nacjonalistów i niemiecko-narodowych nie wystarczą na to“. Decydujący zwrot nastąpi dopiero wówczas, gdy centrum odłączy się od „republikan i soliduje się z „nacjonalistami“. Najważniejszym warunkiem takiej obsługi jest dziś takie osłabienie lewicy i takie równoczesne wzmocnienie prawicy, żeby centrum nie miało żadnego innego wyboru. „Wówczas — kończy „D. A. Z.“ — pozostali republikanie,

a mianowicie socjaliści i partja państwowa mogą na pewien okres czasu przejść do opozycji. Republika przez to się nie zawali. Aby osiągnąć ten cel, musi dla walki politycznej być utworzony wspólny front wielkiej prawicy od Hitlera do Dingeldeya — przedewszystkiem w czasie wyborów pruskich.“

Rozważania streszczone powyżej zasługują na wyjątkowe podkreślenie z dwu względów. Po pierwsze, sformu-

lowane zostały w organie nacjonalistycznej „Deutsche Volkspartei“, popierającej otwarcie konieczność współpracy w sobie, prócz nacjonalistycznego przemysłu niemieckiego, szerokie koła wysokiej i dobrze poinformowanej biurokracji niemieckiej. Po drugie opublikowane zostały bezpośrednio po znanej akcji kanclerza Brüninga w

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

## Japończycy zdobyli Szanghaj.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 stycznia. (G) Z Londynu donoszą: Po zaciętych i krwawych walkach, chińska dzielnica w Szanghaju, która liczy półtora miliona mieszkańców, została zajęta przez wojska japońskie.

Pretekstem do ataku na Szanghaj było niewystarczające przyjęcie przez Chiny wszystkich punktów ultimatum głównodowodzącego flotą japońską admirała Szioiyozawa, wystosowanego do władz chińskich w Szanghaju. Chińczycy nie wypełnili terminu ultimatum.

Wobec tego Japończycy o godz. 4.25 nad ranem rozpoczęli atak.

Atak rozpoczął się od wypadu eskadry samolotów, która zarzuciła dzielnice chińską Szezei ciężkimi pociskami. Bombardowanie trwało czas dłuższy, budząc niestychaną panikę. Chińczycy pozamykali się w mieszkaniach, niektórzy usiłowali schronić się w dzielnicy międzynarodowej.

Po ataku eskadry lotniczej, rozpoczęło się ostrzeliwanie z dział okrętowych, które zostały skierowane na fort Wu-Sang. Artylerja chińska odpowiedziała ogniem. Przed rozpoczęciem ataku Japończycy ostrzegli dzielnice międzynarodową. Bombardowanie fortu Wu-Sang trwało bardzo krótko, gdyż

najcięższego kalibru działa okrętowe wprost zniosły betonowe schrony,

tak, że załoga musiała fort opuścić. Po bombardowaniu admirał Szioiyozawa zarządził desant strzelców japońskich i atak na dzielnice chińską Sepei. — Czotgi japońskie skierowały się przede wszystkim na dworzec kolejowy. Chińczycy stawiali tu zacięty opór. Dworzec spłonął doszczętnie.

Następnie

piechota japońska ruszyła do ataku na Sepei.

Miasto spowite było mgłą i oświetlone łuną pożarów. Lazarety japońskie po tym ataku zostały przepełnione, gdyż oddziały prowadzące ofensywę na dzielnice chińską dostały się w zasadzkę i poniosły duże straty od ognia

karabinów maszynowych. Po opanowaniu Sepei, Japończycy ruszyli do ataku na dzielnice Hong-Kiu, którą też obsadzili, przełamawszy zacięty opór Chińczyków.

Obecną sytuację określić można w ten sposób, że

trzy czwarte Szanghaju zostały zajęte przez Japończyków.

Japońskie działa okrętowe bombardują obecnie przedmieścia. Do portu wciąż napływają świeże transporty wojsk japońskich. Chińczycy otrzymują posiłki z Nankinu.

Według sprawozdania międzynarodowych oddziałów Czerwonego Krzyża,

liczba zabitych i rannych żołnierzy chińskich wynosi około 2000.

Dziś o godz. 7 rano na teren koncesji angielskiej wtargnęła banda zdemoralizowanych żołnierzy chińskich. Bandytów odparto ogniem karabinowym.

Dowództwo japońskie oczekuje na przybycie 12 pancerników japońskich. Część 19 armji kantońskiej z rejonu Nankinu i 3 dywizja gwardji narodowej skierowane zostały przez dowództwo armji do Szanghaju.

Podczas bombardowania jedna bomba zrzucona z samolotu japońskiego upadła na ulicę w dzielnicy międzynarodowej, gdzie wyrządziła duże szkody.

### Amerykańska flota w porcie Szanghaju.

Według informacji z Waszyngtonu, głównodowodzący eskadrą St. Zjednoczonych, płynącą z Manilli do Szanghaju, kontradmirał Taylor otrzymał od rządu amerykańskiego tajne instrukcje, utrzymane w tonie bardzo energicznym. Według krążących pogłosek, okręty amerykańskie wpłyną do portu w Szanghaju i zatrzymają się w bezpośrednim sąsiedztwie okrętów japońskich.

Według wiadomości z Tokio,

w japońskich stocznjach okrętowych zauważono wielkie ożywienie.

Szereg okrętów, których budowę czasowo wstrzymano, wykańcza się obecnie w szybkim tempie.

### Znamienny artykuł „Timesa“

Konfliktem na Dalekim Wschodzie niezwykle żywo zajmuje się prasa angielska.

„Times“ twierdzi, że Japonia ma prawo bronić swych koncesyj, przyznanych jej przez Chiny. Dziennik niedwuznacznie daje do zrozumienia Stanom Zjednoczonym, że Anglia posiada pełne zaufanie do intencji rządu japońskiego.

Artykuł „Timesa“ uważają za kategorię odmowę Anglii współdziałania ze St. Zjednoczonymi

w jakiegokolwiek drastycznej akcji przeciw Japonii.

„Daily Telegraph“ uważa akcję japońską za usprawiedliwioną, natomiast liberalna „Daily Chronicle“ ostro krytykuje Japonię zarzucając jej imperializm.

Socjalistyczny „Daily Herald“ twierdzi, że zajęcie Szanghaju jest faktem tego samego znaczenia, co marsz wojsk austriackich na Białogród w roku 1914

### Sowiety — neutralne.

Tokio, 29 stycznia. (PAT). Konsul generalny Japonii w Charbinie zawiadomiony został przez władze sowieckie, że Rosja sprzeciwia się kategorię transportowi wojsk japońskich koleją wschodnio-chińską. Dotyczy to również i wojsk chińskich.

### Zawieszenie broni.

Waszyngton, 29 stycznia. (PAT). — Wedle doniesienia Agencji Reutera Japończycy i Chińczycy zawarli układ, wstrzymujący walki w Szanghaju począwszy od dnia jutrzejszego godzina 12 wedle czasu Greenwich. Wiadomość tę potwierdzała oficjalnie w Londynie.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

sprawie przedłużenia prezydentury Hindenburga, która, choć skończyła się pozornym niepowodzeniem, wykazała niedwuznacznie, że prócz sędziwego marszałka, nie istnieje żadna poważna kandydatura na prezydenta Rzeszy, że w zasadzie za Hindenburgiem gotowa jest stanąć cała prawica.

A cóż za wnioski nasuwają się z wywodów nacjonalistycznego dziennika? Wynika: 1-o że o zmianie ustroju republikańskiego nikt w Niemczech naprawdę poważnie nie myśli, 2-o że nawet najzagorzalsi zwolennicy hitlerizmu nie wierzą w jego rządy absolutne, lecz tylko we współpracę, 3-o że współrządy całej prawicy wyobrażają sobie tylko z katolickim centrum, uprzednio osłabionem w swej kierowniczej pozycji, jaką od szeregu lat posiada w Rzeszy i w Prusach, 4-o że w wyborach pruskich cała prawica niemiecka widzi jedyny realny i legalny środek przyspieszenia tej ewolucji, 5-o że wszyscy na prawicy są za Hindenburgiem, chcieliby natomiast, żeby jego kandydatura była przedewszystkiem kandydaturą prawicy, czemu na przeszkodzie stanął fakt, iż przysiężenie — tak myśli prawica — zwycięskie wybory do sejmiku pruskiego będą miały miejsce dopiero po wyborze prezydenta Rzeszy.

T. M. K.

## Z sejmiku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 stycznia. (B) Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Sejmu referent pos. dr. Rubel zreferował ustawę o przystąpieniu Polski do konwencji między państwami sukcesyjnymi w sprawie uregulowania wypłaty zaopatrzenia funkcjonariuszom prowincjonalnym, gminnym i powiatowym.

W konwencji tej chodzi o to, aby urzędnicy austriaccy, którzy przed wojną uzyskali prawa emerytalne, a potem stali się obywatelami jednego z państw sukcesyjnych, praw tych nie utracili.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

## Pomoc dla rolnictwa.

Następnie przystąpiono do ustawy o ułatwieniu spłat rolnikom. Referent pos. Lechnicki zaznaczył, że ustawa ta ma na celu zwalczanie pewnych stron kryzysu w rolnictwie. Kwintesencją ustawy jest, aby w miejsce zbankrotowanych obiektów rolnych stworzyć obiekty zdolne do życia i odporne na dzisiejsze stosunki. Wskazane jest w tym celu

zawieszenie działalności pewnych artykułów ustawy o reformie rolnej na czas trwania kryzysu rolnego.

Nadmiar podaży ziemi wiedzie między innymi do dezorganizacji akcji parcelacyjnej. Pomimo dobrych warunków kupna, jakie istnieją dzisiaj, obserwowane są zanik parcelacji wskutek niemożności kupna. Zwyczaj cen ziemi leży nie tylko w interesie jej posiadaczy, ale i Państwa. Ustawa podważa pewne zasady ustawy o reformie rolnej.

Ustawa upoważnia Radę Ministrów do ustalenia daty, od której przeniesy zawarte w pierwszych 6 artykułach ustawy traca moc obowiązująca na całość lub części obszaru Państwa. Wniosek mniejszości, aby ustawa miała termin prekluzyjny, został w komisji odrzucony.

Przeciw poszczególnym artykułom ustawy przemawiali posłowie Mikołajczyk z Kl. Lud., Fijałkowski z Kl. Nar., Nowicki z PP., poczem

referent pos. Lechnicki

zabrał głos jeszcze raz, oświadczając, że poprawki posłów Nowickiego i Fijałkowskiego są właściwie odrębnymi ustawami.

Odpowiadając posłowi Fijałkowskiemu

# ZJAZD BEZPARTYJNEGO BLOKU w Przemyślu.

Zjazd Prezesów i sekretarzy Rad pow. B. B. W. R., należących do okręgów wyborczych: Rzeszów i Przemyśl odbędzie się w Przemyślu, dnia 2 lutego o godz. 11 przedpołudniem w sali Rady Miejskiej.

W Zjeździe biorą udział obowiązkowo prezesi i sekretarze Rad pow. B. B. W. R., oraz posłowie i senatorowie obu wymienionych okręgów wyborczych województwa lwowskiego.

mu, z którego usi padł szereg dowcipów pod adresem BBWR., przypomnia referent, jak na te sprawy zapatrywali się endecy sześć lat temu, kiedy nestor ruchu narodowego Głabiński zabrał głos przy trzecim czytaniu ustawy o reformie rolnej.

Prof. Głabiński powiedział wówczas że jesteśmy krajem przeludnionym, że trzeba powiększyć ilość warsztatów pracy rolnej, że wprawdzie jest wiele względów gospodarczych, któreby przemawiały przeciw ustawie, ale najważniejszym czynnikiem jest spokój i pewność gospodarcza. Dlatego trzeba pragnąć, aby te stosunki się ustaliły. Byliśmy kilkakrotnie w konieczności — mówił wtedy p. Głabiński — narusze-

nia zasad praworządności, ale teraz przyszedł okres, kiedy możemy się oprzeć na zasadach konstytucyjnych.

## ENDEKOM BRAK WYOBRAŹNI W SPRAWACH GOSPODARCZYCH.

A zatem — mówił referent — sześć lat temu, kiedy Panowie mieli większość, ustawa ta zawierała te same zasadnicze podstawy, które dziś tak ostro krytykował p. Fijałkowski. Używając wyrażenia p. Romana Dmowskiego, powiem, że Panowie nie macie wyobraźni w sprawach gospodarczych.

Poprawki, zgłoszone do ustawy, odrzucono, ustawę zaś przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

## Proces przemytników w Stryju.

Stryj, 29 stycznia. (PAT) Zakończyła się tu rozprawa o przemytnictwo na szkodę Skarbu Państwa, która odraczana kilkakrotnie, od blisko roku zatrudniała tu, Sąd okręgowy.

Na ławie oskarżonych zasiadł

Wolf Goldreich oraz 24 współoskarżonych o przemytnictwo, wskutek którego Skarb Państwa poniósł stratę w wysokości około 40.000 złotych.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Wolfa Goldreicha na karę bezwzględnego aresztu przez dwa miesiące, oraz na grzywnę w wysokości 3.000 zł. i zwrot kosztów postępowania sądowego. Oskarżeni: Szekmar, Golan, Łoziński, Borycka i Proniaw skazani zostali na karę po 1 miesiącu więzienia i grzywnę po 600 zł. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Obronę wnosilo 8 adwokatów.

## Tylko 56 godzin trwać będzie debata budżetowa na plenum sejmiku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 stycznia. (B). Komisja budżetowa dziś nie obradowała. Jutro odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji dla wysłuchania referatu generalnego, który wygłosi sprawozdawca generalny pos. Bogusław Miedziński. Budżet wejdzie następnie na plenum sejmiku, które musi załatwić budżet w drugim i trzecim czytaniu do połowy lutego, poczem budżet przejdzie do senatu.

W związku ze zbliżającą się debatą budżetową w sejmiku, marszałek sejmiku przyjął dziś wszystkich liderów klubów w kolejności liczby posłów tych klubów i odbył z nimi 10-minutowe rozmowy na temat tej debaty.

Ogólna liczba godzin, przeznaczonych na debatę budżetową, wynosić będzie 56 godzin,

zn. debata zajmie 8 posiedzeń po 7 godzin, licząc w tem przemówienia referentów i przedstawicieli Rządu. Na referentów i przedstawicieli Rządu wypadnie około 22 godziny, tak, że na przemówienia poselskie zostaje 34 go-

dziny. Czas ten zostanie odpowiednio podzielony według systemów stosowanych we wszystkich sesjach poprzednich pomiędzy poszczególne kluby.

Pozatem marszałek wysunął projekt, aby posiedzenia odbywały się tylko po południu, od godz. 3 do 10, tak aby dać możliwość komisjom pracy przed południem.

Przedstawiciele niektórych klubów wysunęli co do tego drugiego projektu zastrzeżenia, że względu na zmęczenie i niemożność zajęcia się wyłącznie budżetem.

Marszałek Sejmu miał stwierdzić, że w Sejmie znajdują się ważne projekty ustaw, które muszą być załatwione przez komisje.

Posiedzenia budżetowe Sejmu rozpoczną się dnia 4 lutego i potrwać będą bez przerwy, z wyjątkiem niedziel, do dnia 13 lutego włącznie.

Dnia 13 lutego odbędzie się trzecie czytanie budżetu i głosowanie. Dnia 15 lutego budżet, w myśl konstytucji, musi być przesłany do Senatu.

## „Szkoła średnia ogólnokształcąca nie zdała egzaminu życia”.

PRZEMÓWIENIE MIN. JĘDRZEJEWICZA NA KOMISJI OŚWIATOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 stycznia. (B). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji oświatowej, przed porządkiem dziennym kilku posłów z opozycji protestowało przeciw tak żywemu tempu pracy komisji nad projektem o ustroju szkolnictwa.

Przewodnicząca komisji posł. Jaworska uspokoiła ich, że żywe tempo pracy komisji nie wpłynie bynajmniej na obniżenie ich wartości.

Referent poseł Smulikowski

Przy przeculeniu, bólach głowy, bezsenności, ospalości, przygnębieniu, uczuciu spraczenia postadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka - Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodnictwa pokarmowego w każdym jego odcinku. 5179

w trzygodzinnym referacie przedstawił wysoką wartość projektu ustawy, ustalającej w 14-tym roku istnienia Rzplitej sprawę wychowania publicznego.

Następnie zabrał głos

minister Jędrzejewicz,

oświadczając, że jako inicjator projektu ustawy przywiązuje wielką wagę do jej uchwalenia.

Omawiając wyniki konferencji z przedstawicielami organizacji nauczycielskich, podkreślił znamieny fakt zgodności delegatów w ustosunkowaniu się do uznawanych przez nich waleńców ustawy, a rozbieżności w ujmowaniu jej wad. Cała jednak dyskusja, zarówno na konferencji, jak też i w społeczeństwie dokoła tego projektu, obraca się głównie około zagadnień szkół średniej ogólnokształcącej i powszechnej, a omija szkolnictwo zawodowe, którego ujęcie w ustroju szkolnictwa minister uważa za główną i zasadniczą wartość tego projektu. Minister apeluje do komisji, aby wypowiedziała się w sprawie szkolnictwa zawodowego.

W dalszym ciągu przemówienia min. Jędrzejewicz zbił twierdzenie, że projekt ustawy utrudnia kształcenie młodzieży wiejskiej. Pan minister uważa, że dotychczasowa szkoła średnia ogólnokształcąca nie zdała egzaminu życia i najwyższy jest czas stworzyć dla niej nowe podstawy. Min. Jędrzejewicz nie zgadza się również z zarzutem, że kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w myśl projektu ustawy odsunie element wiejski od zawodu nauczycielskiego i podkreśla

konieczność podniesienia ogólnego i zawodowego wykształcenia nauczycielstwa szkół powszechnych,

wyróżniającego się wśród inteligencji wielkimi walorami ideowymi. Minister podnosi przeprowadzoną w ustawie jednolitość szkolnictwa, demokratyczny jej charakter, wytwarzanie elity umysłowej i związek z życiem przez rozbudowanie szkolnictwa zawodowego, wreszcie ramowość ustawy, która umożliwi dostosowanie jej do zmieniających się szybko warunków życia drogą rozporządzeń.

Kończąc, podkreśla min. Jędrzejewicz fakt, że

ustawa nie zawiera momentów politycznych,

skoro zarówno w obozie prz rządowym jak i w sferach opozycji znajdują się jej zwolennicy i przeciwnicy.

Po przemówieniu p. Ministra, posiedzenie zakończono. Następnie odbędzie się dnia 3 lutego.

## Brak dzieci w szkołach berlińskich.

Berlin, 29 stycznia. (PAT). Wobec zmniejszenia się liczby urodzin w Niemczech, zauważono zmniejszenie się frekwencji w szkołach powszechnych.

Magistrat m. Berlina postanowił wobec tego przystąpić do zredukowania całego szeregu urzędzeń szkolnych.

„Sama praca nie może rozwijać przedsiębiorstwa. Jest rzeczą absolutnie konieczną, ażeby część wysiłku w każdym interesie i to część nie najpośledniejsza obrócić w reklame.

... i z wszystkich środków reklamy jest bezsprzecznie najlepszym dotąd — dziennik — on przemawia ustawicznie do publiczności, on jest jej interesującym i pouczającym przyjacielelem. on ma być i będzie w dziale ogłoszeniowym młodym doradcą publiczności.”

ANDREW CARNEGIE.

## Hitlerowcem wszystko wolno

Gdańsk, 29 stycznia. (PAT.) Wczoraj przed sądem przysięgłych toczyła się rozprawa przeciwko robotnikowi rolnemu Kuschelowi oskarżonemu o zabójstwo sezonowego robotnika polskiego Słowika, oraz poranienie drugiego robotnika sezonowego Łabudy.

Sąd wydał wyrok uniewinniający. Zaznaczyć należy, że Kuschel jest hitlerowcem i miał przechwalać się, że popełniony przez niego czyn nie pociągnie za sobą kary.

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 29 stycznia. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 30 b. m.: Małopolska wschodnia, Podole, Wołyń: Rankiem mglisto lub opary. W ciągu dnia pogoda naogół słoneczna. Nocą przymrozki, silniejsze na wyżynach. W dzień temperatura kilka stopni powyżej zera. Słabe wiatry miejscowe.

## Komunikat śniegowy dla sportów zimowych.

Na całym terenie pogoda słoneczna, jedynie w Czarnohorze występowały mgły.

Stan śniegu: Wisła 25 cm śnieg puszysty, Rabka 7 cm kompletna skorupa, Szczawnica 27 cm śnieg suchy zmarznięty, Krynica 37 cm do południa śnieg roztopiony, potem zmarznięty, Żegiestów 34 cm śnieg suchy zmarznięty, Zakopane Muzeum 20 cm lekka skorupa podmarznięta, Łysa Polana 40 cm lekka skorupa podmarznięta, koło Nosala 39 cm, Dolina Kościeliska 29 cm lekka skorupa podmarznięta, Hala Gasienicowa 74 cm kompletna skorupa, Morskie Oko 43 cm, Sianki 65 cm kompletna skorupa, Rozłęcz ślad śniegu, Worochta 10 cm do 20 cm na zboczach, śnieg zmarznięty.

Temperatura we Lwowie w dniu 29 b. m. wynosiła: o g. 7 rano ciśnienie barom. 743,31 temp. -2,9, o g. 1 w poł. ciśnienie barom. 742,73 temp. +3,5 o g. 9 wiecz. ciśnienie barom. 740,50 temp. +1,9.

## POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

### PODZIEKOWANIE.

Za wyrażone mi współczucie po zgonie śp. męża mego składam na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie.

Lola Stockerowa z dziećmi.

## ZŁODZIEJ LEŚNY POSTRZELONY PRZEZ GAJOWEGO.

ZŁOCZÓW. 29 stycznia. Mikołaj Jabłoński, gajowy lasów p. Baworowskiego, w czasie obchodu leśnego przychwycił na kradzieży drzewa z lasu Juliana Jakimowa lat 20. Jakimow w czasie ucieczki postrzelony został przez gajowego ładunkiem śrutu w obie nogi. Rannego odwieziono do szpitala w Złoczowie.

## Przystępujcie

na członków

**SPÓŁDZIELNI  
TRACKIEJ Z.P.O.K.**

# Chiny proszą Radę Ligi o interwencję.

## Nota chińska przedmiotem obrad genewskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 stycznia. (B) Z Genewy donoszą: Wielkie wrażenie w Genewie wywołały depesze, które nadeszły wczoraj i dziś o akcji wojsk japońskich w Szanghaju.

Deklaracja przewodniczącego Rady Ligi Narodów, która miała być dziś odczytana po całonocnych naradach Rady Ligi, nie zadowoli Chińczyków.

Reprezentant Chin w Radzie Ligi, dr. Yen, nie tai przed dziennikarzami swego rozczarowania co do tekstu tej deklaracji.

Warszawa, 29 stycznia. (B) Z Genewy donoszą: Rząd chiński, na skutek ostatnich wypadków w Szanghaju, złożył dziś w południe w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów notę, w której stwierdza, że między dwoma członkami Ligi Narodów: Japonią i Chinami powstał spór, z którego wynikło naruszenie przez Japonię integralności terytorjum i niepodległości Chin, co stanowi naruszenie postanowień paktu o Lidze Narodów.

Ponieważ spór między Chinami a Japonią nie został oddany do rozstrzygnięcia ani arbitrażowi ani międzynarodowej instytucji wymiaru sprawiedliwości, a to wbrew postanowieniom paktu o Lidze Narodów,

obecny stan sporu grozi natychmiastowym zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Japonią a Chinami.

Rząd chiński domaga się zastosowania przepisów art. 10 i 15 paktu Ligi Narodów.

Art. 10 paktu Ligi Narodów zawiera zobowiązanie członków Ligi Narodów do przeciwdziałania wszelkim zamachom na integralność i niezawisłość polityczną wszystkich innych członków Ligi Narodów.

Art. 15 paktu Ligi przewiduje zwołanie Zgromadzenia Ligi Narodów dla rozpatrzenia ostrego zatargu między dwoma członkami Ligi, i oznajmia, że państwa, należące do Ligi Narodów, znajdują się w stanie wojny z państwem, które rozpoczęło wojnę przeciw jednemu z członków Ligi Nar.

Art. 16 przewiduje bojkot handlowy i finansowy państwa napadającego, przez wszystkie państwa, będące członkami Ligi Narodów.

==□==

## Co robi w Genewie pan Makohon?

### Przyjechał z funduszem propagandowym amer. ukraińców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 stycznia. (B) Z Genewy donoszą: Ze źródeł ukraińskich kolportują wiadomość, że akcja ukraińców z Małopolski wschodniej na terenie Genewy będzie rozszerzona w najbliższym czasie.

Na terenie Genewy pojawił się ukraińcy z Ameryki, syn emigranta z Małopolski wschodniej. Makohon, żonaty z bogatą Amerykanką. Poza osobistym majątkiem rozporządza on także

wielkimi funduszami propagandowymi, złożonymi przez amerykańskich i kanadyjskich Ukraińców.

Akcja Makohona ma być przeprowadzona równoległe do akcji dr. Panejki i Konowalca.

Ukraińscy założyli w Genewie na Quai du Mont Blanc wielkie biura, które ma na celu wydawanie rozmaitych biuletynów i publikacji propagandowych.

## Sowiety wydały porwanego żołnierza K. O. P.

Wilno, 29 stycznia. (PAT.) Na odcinku granicznym Dzisna odbyła się konferencja graniczna polsko-sowiecka w sprawie zwrotienia porwanego przez sowieckich strażników żołnierza K. O. P., którego z polecenia komendanta sowieckiego odcinka osadzono w Drysie. Pod naciskiem naszych władz komisja sowiecka porwanego żołnierza wydała.

## 30 wozów tramwajowych ukazało się w Łodzi.

Łódź, 29 stycznia. (PAT.) Dziś rano wyjechało na miasto 30 wozów tramwajowych. Jako motorniczy wyjechali kontrolorzy i inspektorzy, zaś jako konduktorzy nowo zaangażowanej pracownicy.

Ponieważ 30 wozów nie mogło obsłużyć wszystkich pasażerów, nie wycofano kursujących po mieście autobusów. Spokój nie został nigdzie zakłócony. Skoro tylko wozy tramwajów ukazały się na ulicach, do remiz zaczęli zgłaszać się starzy tramwajarze, którzy wylamali się ze strajku. Na ogólną liczbę 1500 strajkujących zgłosiło się na razie 62.

## Jezuici opuszczają Hiszpanię.

Madryt, 29 stycznia. (PAT.) Rozwiązanie zakonu Jezuitów zostało wykonane w największym spokoju i porządku.

Jezuici poczęli opuszczać swe siedziby, przyczem nigdzie nie zanotowano incydentów. Niektórzy z nich powrócili do swych rodzin, inni opuścili Hiszpanię. Większość udała się do Belgii.

Rzym, 29 stycznia. (PAT.) „Giornale di Italia” stwierdza, iż pomimo rozwiązania zakonu Jezuitów w Hiszpanii

Watykan nie zamierza wyciągać z faktu tego daleko idących konsekwencji.

Stosunki dyplomatyczne są nadal utrzymywane, a nuncjusz pozostaje w Madrycie.

## Uniwersytet wiedeński zamknięty.

Wiedeń, 29 stycznia. (PAT.) Z powodu wczorajszych ekscesów na uniwersytecie wiedeńskim senat akade-

micki postanowił zarządzić zamknięcie uniwersytetu aż do odwołania.

## Czy Czechosłowacja dostanie 600-miljonową pożyczkę francuską?

Paryż, 29 stycznia. (PAT.) Mer m. Havra Le Meyer wniósł interpelację w Izbie Deputowanych w sprawie pożyczki 600-miljonowej, którą rząd francuski ma udzielić Czechosłowacji.

Zdaniem dep. Meyera zdaje się być pewnym, że

z pożyczki tej korzystać będą przede wszystkim czeskie fabryki obuwia.

W liście swym do ministra Flandina dep. Meyer dodaje nast. komentarz:

Straszna konkurencja, jaką przemysł czechosłowacki czyni przemysłowi francuskiemu, spotęgowała kryzys i tem samem powiększyła szereg bezrobotnych. Wszyscy Francuzi żywią przyjazne uczucia względem Czechosłowacji, tem niemniej jednak Francja nie może sobie pozwolić na ponowne dysponowanie setkami milionów na

korzyść zagranicy w chwili, gdy nastąpić ma moratorium na korzyść Niemiec i kiedy trudności budżetowe zawiadają się bardzo poważnie.

## Zjazd wojewódzki Prezesów i Sekretarzy Rad powiat. BBWR. w Tarnopolu

odbędzie się w niedzielę 31-go b. m. o godz. 12 w poł. w sali miejscowego Sekretariatu BBWR.

W Zjeździe biorą udział obowiązkowo prezesi i sekretarze Rad pow. BBWR oraz wszyscy posłowie i senatorowie Województwa tarnopolskiego.

Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne i aktualne.

## Senat.

Warszawa, 29 stycznia. (PAT.) Na dziesiątym posiedzeniu senatu, po złożeniu ślubowania sen. Świeckiego, który wstąpił na miejsce śp. sen. Wiszniewskiego (BBWR), Izba uchwaliła szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych i szereg ustaw o charakterze wojskowym.

Następne przyjęte projekty ustaw dotyczą rzeczowych świadczeń wojennych, oraz dodatku dla Czerw. Krzyża od opłat widowiskowych, skupu kolei Muszyna-Krynica, oraz Lwów-Podhajce, Borki W.-Grzymałów i Drohobycz Truskawiec, i in. Na tem posiedzenie zamknięto.

## Z SENACKIEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa, 29 stycznia. (PAT.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad budżetem Ministerstwa Poczty i Telegr.

Sen. Lempke zwrócił uwagę na wielką ilość przesyłek rządowych i samorządowych, które wysyła poczta bezpłatnie, co uważa mówca za szkodliwe.

Po dyskusji p. min. Boerner wskazał na okoliczność, że poczta nie jest jeszcze skomercjalizowana. Omawiając sprawę podwyżki taryfy, minister oświadcza, że nie dopuściłby do niej nigdy, gdyby nie wzgląd na pomoc dla bezrobotnych.

## Trzecie czytanie preliminarza budżetowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 stycznia. (B). Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej sejmiku pos. Polakiewicz po porównaniu pokrycia walutowego w Polsce z pokryciem walutowym w innych państwach mówi dalej, co następuje:

Ciężary, które poniesiono w budżecie Państwa, wyrażają się w redukcji wydatków. W tych 2.450.000.000, mamy wydatków osobowych łącznie z wojskiem 993.000.000, na renty inwalidzkie 157.000.000, na emerytury 145.000.000, na bezrobocie jest w budżecie 60 milionów, choć faktycznie wydatki były wyższe. Razem więc 1.359.000.000, czyli 55,5 proc. budżetu. Na co idzie reszta? Długi 280 milionów, czyli 11,5 proc., a zatem pozostałe na wszystkie inne wydatki 813 mil., z czego 556 mil. na obronę kraju.

A zatem cały budżet pozatem zawiera 257 milionów wszelkich wydatków rzeczowych, to jest jakichś 21 milionów miesięcznie na cele Państwa. Budżet ten prelimitowany więc jest wyjątkowo oszczędnie. Redukcje mechaniczne możliwe są tylko do pewnej granicy, a dalej musi być już tylko reorganizacja, która może się odbywać tylko stopniowo i powoli.

Stawki płac są bardzo niskie. Rozpiętość stawek prawie dziś nie istnieje.

Choćby skasowano wogóle pensje wszystkich urzędników, żadnej to zmiany nie wywoła.

Przedewszystkiem uwzględnić należy fakt, że nasze ustawodawstwo od samego początku było dość liberalne i dlatego w szeregu wypadków

trzeba się będzie cofać i odbierać te czy inne prawa nabyte.

Całe ustawodawstwo było na wyrost i okazuje się, że społeczeństwo tego nie wytrzyma. To specjalnie dotyczy też koncesjonariuszy monopolu tytoniowego, o czym mówił p. Ryman. Oszczędność przy reorganizacji tego monopolu da jakieś 6 milionów zł. Jeżeli w miasteczku są dwie, trzy, cztery hurtownie, a może być jedna, to trudno — ale to trzeba znieść. Wszelkie dalsze oszczędności mogą się odbywać tylko drogą zniesienia takich, czy innych uprawnień. Innych redukcji w tym budżecie być nie może.

Następnie przemawiał pos. Holyński, poczem przyjęto budżet Ministerstwa Skarbu w drugim czytaniu.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do trzeciego czytania preliminarza budżetowego. Przewodniczący Byrka zaproponował, aby budżety, do których nie wniesiono żadnych poprawek, uznać za przyjęte w brzmieniu drugiego czytania. Propozycję tę przyjęto, poczem załatwiono szereg drobnych poprawek do budżetu.

### ODRZUCONE REZOLUCJE.

Co się tyczy rezolucji przew. Byrka oświadczył, że nie może poddać pod głosowanie rezolucji pos. Holyńskiego wzywającej Rząd do wypłacenia dodatku przewidzianego w dziale Ia. wydatków zwyczajnych Min. Skarbu w postaci stałego dodatku do uposażeń, bo taki dodatek dla wszystkich funkcjonariuszów byłby stałym zwiększeniem poborów służbowych w jednym resorcie, co byłoby zmianą ustawy uposażeniowej. Na to potrzebna jest nowelizacja ustawy uposażeniowej, w komisji sprawa ta nie może być załatwiona.

Następnie odrzucono rezolucję pos. Zahajkiewicza, domagającą się zniesienia sądów doraźnych, rezolucję pos. Wachniuka, by Rząd zaniechał likwidacji żupy solnej w Kossowie, oraz trzy rezolucje pos. Szydelskiego, domagające się przyspieszenia wykonywania konkordatu, zwiększenia etatów alumnów w seminarium lwowskim i przeznaczenia większej kwoty na budowę kościoła Opatrności.

Była jeszcze rezolucja pos. Welyka nowicza w sprawie inwalidów „armii

galicyjskiej“. Wicemin. Polakiewicz oświadczył, że w zasadzie w imieniu BBWR, zgadza się na zaopatrzenie obywateli polskich inwalidów narodowości ukraińskiej, rezolucji jednak w

tej redakcji przyjąć nie można. Odłożono więc do plenum inne jej zredagowanie, a w obecnym brzmieniu rezolucję odrzucono. Na tem zakończone zostały obrady.

Następne posiedzenie w sobotę. Na porządku dziennym ustawa skarbowa i referat generalny. W ten sposób kończą się trzytygodniowe prace komisji budżetowej.

## Wyrok specjalnej komisji arbitrażowej w sprawie zatargu w górnictwie śląskim.

Katowice, 29 stycznia. (PAT.). Powołana na podstawie dekretu ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 26 b. m. specjalna komisja rozjemcza dla załatwienia zatargu o płace w górnictwie węglowym górnośląskiej części województwa śląskiego wydała dziś orzeczenie, które orzeka:

a) Dotychczasowe stawki, wymienione w „porządku płac“ dla robotników kopalń węglowych na G. Śląsku, stosowane również w koksowniach

kopalnianych i brykociarniach, obowiązujące od 15 września ub. r., obniżają się o 8 proc., za wyłączeniem t. zw. małych dodatków wzgl. obniżek.

b) Dla kopalń południowych terenów, z wyjątkiem kopalń Dębieńsko, Knurów i Chariotta, których płace taryfowe były dotychczas mniejsze o 4 proc. od płac kopalń centralnych rewirów, ustala się tę różnicę na 6 proc. w stosunku do płac rewirów centralnych.

c) W ten sposób ustalone stawki obowiązują od 1 lutego 1932 r.

W uzasadnieniu orzeczenie wskazuje, że komisja uznała za konieczne uszczelnienie tych obniżek w przeświadczeniu, że uszczerbek w zarobkach każdego robotnika da możliwość zatrudnienia większej ilości robotników i zapobiegnie zamykaniu kopalń.

Centralny Zarząd Górników odrzucił orzeczenie komisji rozjemczej.

=□=

## Jaki winien być skład sejmu?

Warszawa, 29 stycznia. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przystąpiono do dyskusji nad referatem posła Podolskiego, o składzie sejmu.

Pos. Czuma (BBWR) podnosi, że wielką ostrożność trzeba stosować do idei syndykalizującej jako szczytnej idei społecznej.

Pos. Męcarski (BBWR.)

nie wierzy, by organizacja społeczeństwa mogła odbywać się w zasięgu bankrutującego poglądu liberalistycznego świata politycznego.

(Przemówienie to podajemy na innym miejscu.)

Po przemówieniach pos. Waśniewskiej, Sablewskiego, Makowskiego i Mackiewicza zabrał głos pos. Car.

Pos. Car

reasumuje dyskusję i stwierdza, że Blok jest za tem, aby w tej chwili pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze utrzymać a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw, uważa za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

## Nieodzowne jest stworzenie normalnej komunikacji z Litwą.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA ZALESKIEGO NA RADZIE LIGI NARODÓW

Genewa, 29 stycznia. (PAT.). Na dzisiejszym rannem posiedzeniu Rada Ligi Narodów rozpatrywała raport delegata Hiszpanji w sprawie tranzytu polsko-litewskiego na linii Landwarowo—Koszcedary.

Delegat Litwy, Zaunius, uważał za stosowne wygłosić dłuższe przemówienie, w którym raz jeszcze przedstawił litewską interpelację w całej tej kwestii, poczynawszy od r. 1919. Konkluzją przemówienia było, że jest rzeczą niemożliwą przywrócić normalne stosunki polsko-litewskie, dopóki nie załatwi się sprawy konfliktu tranzytowego.

P. min. Zaleski złożył na to następującą deklarację:

Jeżeli zabieram głos, to bynajmniej

nie w tym celu, by zatrzymać się nad prawniczą kontrowersją między komisją komunikacyjno-tranzytową a rządem litewskim, rozstrzygniętą obecnie przez Trybunał Haski, a z której rząd litewski usiłował uczynić kwestię polityczną. Stwierdzą mimochodem, że Trybunał Haski odmówił pójścia w ślady rządu litewskiego. Niewątpliwie tak samo postąpi Rada.

Opinia wydana przez Trybunał Haski, w niczem nie jest przeciwna punktom rządu polskiego, według którego stworzenie normalnych stosunków komunikacyjnych polsko-litewskich jest nieodzowne dla realizacji postulatów Ligi Narodów (tu mówca powołał odnośne artykuły). Z zastrzeżeniem powyższem przyjmuję do wiadomości raport.

## Komisja administracyjna odrzuciła 5 demagogicznych wniosków opozycji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 stycznia. (B). Komisja administracyjna rozpoczęła dziś obrady nad kwestją samorządu. W posiedzeniu wzięli udział m. in. Myśliński.

Referat projektu ustawy samorządowej przydzielił pos. Polakiewiczowi.

Po przeprowadzeniu dyskusji uchwalono wniosek o zebranie w ciągu 10 dni pisemnych opinii w sprawie tego projektu od związków samorządowych, związków powiatowych, związku miast i związku wsi wiejskich, od członków „komisji trzech“ i od profesorów prawa Uniw. Jagiell. Kumanińskiego, warszawskiego — Wasiutyńskiego i lwowskiego — Bułaka.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania 4 wniosków o t.zw.

nadużycia wyborcze, a szczególnie wniosku PPS, Str. Lud., ChD i NPR w sprawie wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania tych rzekomych nadużyć.

Wszystkie 4 wnioski

referował pos. dr. Duch.

Przechodząc kolejno poszczególne wnioski, rozprawiał się z poszczególnymi zarzutami, wykazując jużto ich nieścisłość, jużto bezpodstawność.

W dyskusji zabierał głos szereg posłów z klubów opozycji i mniejszości narodowych, poczem przemawiał

wicemin. Nakonecznikow-Klukowski.

P. wiceminister w przemówieniu

swem wskazał na niewłaściwość taktyki opozycji, która atakuje najniższe organa władzy administracyjnej i policji, celowo unikając zarzutów w stosunku do ministra jako szefa administracji ogólnej. Mówca oświadcza, że odpowiedzialność pełną za czynności administracji bierze zawsze minister, a conajmniej wojewoda, jako przedstawiciel Rządu na danym terenie.

Wicemin. Nakonecznikow - Klukowski podkreśli następnie, że do badania protestów wyborczych powołany jest z mocy ustaw obowiązujących Sąd Najwyższy. Każdy obywatel poza możliwością złożenia protestu posiada jeszcze dwie inne drogi: złożenie skargi do władz administracyjnych, a jeżeli ta droga nie odpowiada z tych czy innych względów, to każdemu obywatelowi przysługuje prawo skierowania skargi do sądu.

W myśl powyższego p. wiceminister sprzeciwia się załatwieniu sprawy przez powołanie specjalnej komisji sejmowej.

W głosowaniu wniosek o zwołanie komisji nadzwyczajnej został odrzucony.

Z kolei pos. dr. Zdzisław Stroński referował wniosek posłów Klubu ukraińskiego w sprawie pokrycia przez Skarb Państwa kosztów leczenia osób niewinnie poszkodowanych na zdrowiu przez organa władz państwowych przy przeprowadzaniu t. zw. pacyfikacji w roku 1930 w województwach lwowskim, stanisławowskim i tarno-polskim.

Referent stwierdził m. in. że Rząd i jego przedstawiciel we Lwowie t. j. wojewoda, oświadczyli pełną gotowość w konkretnie wskazanych wypadkach usuwania każdego nadużycia. Tak też i w sprawie poruszanej we wniosku przedstawiciele Rządu oświadczyli, że w konkretnych wypadkach poszkodowani mogą uzyskać pomoc drogą przewidzianą odnośnym przepisami. Z tego jednak nie skorzystano.

Dlatego referent uważa za niewłaściwą obronę przez wnioskodawców drogę, a sam wniosek musi traktować jako nierzeczowy i wnosi o jego odrzucenie.

Po ożywionej dyskusji wniosek został odrzucony.

## W obronie przed mpariem węgla angielskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 I. (B). Na zebraniu m. in. dyministerjalnej komisji postanowiono podnieść taryfę dla węgla importowanego od portów Gdyni i Gdańska o 250 proc., przyczem wysokość stawek taryfy będzie spadać na dalszych przestrzeniach, a po 300 klm. wyrówna się z normalnymi stawkami. Rozporządzenie wejdzie w życie 15 lutego.

# W sprawie dwóch metod pracy społecznej.

Po dwunastu dniach namysłu „Gazeta Warszawska“ z dnia 22 b. m. odpowiedziała na mój artykuł „Dwie metody pracy społecznej“ („Słowo Polskie“ z 12 b. m.) Wbrew jednak własnej zapowiedzi („Gazeta Warszawska“ z 6 b. m.), że do sprawy metody postępowania wobec organizacji społecznych obozu „sanacji“ „wypadnie nam... wracać niejednokrotnie“, wbrew mej prośbie wszczęcia dyskusji i dania głębszej argumentacji dla swojej własnej metody pracy społecznej — „Gazeta Warszawska“ omija całą pozytywną część mego artykułu. „Istotny ustęp“ moich rozważań to dla autora polemiki ustęp omawiający instrukcję stronnictwa narodowego o t. zw. „pracy grupowej“.

Autor twierdzi, że tekst, na którym się opieram jest fałszykiem, przeciwstawia mi z „Instrukcji Stronnictwa Narodowego w sprawie pracy grupowej“ „Paragraf 11: praca fachowa członków grupy“; twierdzi, że wobec tego „leży teraz p. Skwarczyński wraz z owymi pismami i posłami BB“ (którzy artykuł mój cytowali) — i wzywa mnie bym „pokazał“ Instrukcję na jakiej się opieram, „i dokładnie objaśnił, skąd ją wziąłem“.

Jednym słowem — zamiast rzeczowości — formalistyka, zamiast dyskusji — gra.

Naturalnie gdyby o grę chodziło —

mógłbym spróbować do niej stanąć, a na jej końcu pokazałoby się dopiero kto „leży“. Albowiem dane jakie posiadamy, a także całkowite brzmienie omawianej instrukcji nie pozwalają mi jej uznać za fałszykat. Być może zresztą, że publicysta „Gazety Warszawskiej“ polemizujący ze mną nie „wypiera“ się, ale myśli to co pisze. Gdyż jeśli o tekst „Instrukcji“ chodzi — może poprostu, do rąk redaktora polemizującego ze mną — nie doszedł. Przecież jest w tym tekście i taki ustęp: „Praca nasza nie jest tajna ani w stosunku do władz powiatowych ani w stosunku do społeczeństwa, jest jednak poufna... Ponadto należy informować członków o zadaniach i metodach jedynie w miarę potrzeby“.

Ale osobiście nie lubię „gry“; uważam ją za bezpłodną. Wolę więc narazie wstrzymać się tymczasem od niej i ponowić propozycję dyskusji rzeczowej.

Cytaty przytoczone przezemnie odzwierciedlały przecież znakomicie metodę Stronnictwa Narodowego, metodę polegającą na tym, że pracę społeczną uważa się jedynie za „pożywkę“ — jak to nazwałem — za podłoże, jeśli kto tak woli, dla zdobywania wpływów politycznych. Nietylko poświadczają o tym każdy, kto z tą metodą się zetknął w terenie, czy to jako działacz czy jako obserwator.

Świadczy o tym nawet i ów... autentyczny już chyba zupełnie „Paragraf 11“ („L. dr. 970/28“ — jak sygnuje go skwapliwie autor polemiki!) domagający się „aby członkowie grupy stali się najlepszymi fachowcami na danym terenie pracy, a przez to stanowisko ich osobiste będzie mocne i pozwoli na przeprowadzenie politycznych zadań grupy“. Przecież to innymi słowami powtórzenie tego samego co w owej kwestionowanej instrukcji powiedziane jest jasno.

O to chodzi! Konsekwencją logiczną i życiową takiego stanowiska jest to wszystko, co przytoczyłem w poprzednim artykule z owej „sfalszowanej“ rzekomo instrukcji. Nie ma się czego wstydzić! Chodzi o rzeczowe rozpatrzenie czy takie stanowisko jest słuszne, czy też słusznym jest stanowisko nasze. Czy słuszną jest nadrzędność „politycznych zadań grupy“ stronnictwa politycznego nad fachową pracą społeczną, czy też nad pracą tą nadrzędnym jest tylko interes państwa.

Dyskusja na ten temat byłaby naprawdę ciekawa i owocna dla praktyki życia polskiego. To też nie wyrzekam się jeszcze resztek nadziei, że taka dyskusja się rozwinie.

Adam Skwarczyński.

## O charakterze reprezentacji narodowej.

Przemów. nie posta dr. St. Mękarskiego na sejmowej komisji konstytucyjnej 28 stycznia b. r.

### CHARAKTER DYSKUSJI KONSTYTUCYJNEJ.

Jest bardzo istotna różnica między ogólną dyskusją konstytucyjną, jaką prowadzimy obecnie od szeregu miesięcy a dyskusją, jaką prowadziła komisja konstytucyjna sejmu poprzedniego, w styczniu i lutym 1930 r.

Dyskusja ówczesna była generalną debatą nad całością projektu BBWR., mówcy poszczególni poruszali naraz wszystkie możliwe materje konstytucyjne, ustosunkowując się do nich zasadniczo. Ten sposób dyskusji nadawał jej z konieczności określony charakter, daleki od ścisłości i precyzyjności, nacechowany nadto nieistotnymi momentami aktualności czy polemiki politycznej.

Dyskusja obecna jest również ogólna, ale nie nad całością projektu, gdzie można mówić de omnibus rebus et quibusdam allis, ale nad poszczególnymi, ściśle usystematyzowanymi materjami, nad referatami dotyczącymi tych materji i nad tezami, jako konkluzjami tych referatów.

W różnicy charakterów tych dyskusyj widzę duży krok naprzód, normalny i logiczny rozwój naszej pracy konstytucyjnej. Niemniej przeto, dyskusja obecna ma charakter również ogólny, co tłumaczyć się musi zrozumiałym samo przez się faktem, że i te poszczególne, usystematyzowane materje są tak zasadniczej wagi, tyle w sobie mieszczą pierwszorzędnych znaczenia problemów i możliwości ich rozwiązania, że niepodobna podchodzić do nich, jako do sformułowań wyłącznie prawniczych, z pominięciem natomiast tych założeń ogólnych, w imię których wszyscy pragniemy stworzyć dla Polski ustrój możliwie najdoskonalszy, najlepiej gwarantujący jej byt i wielką przyszłość.

Jeśli podnoszę konieczność rozważania referowanych materji konstytucyjnych w tych wielkich i ogólnych, niejednokrotnie bardzo oddalonych od siebie poglądami proporcjach, to nie dlatego, aby odpowiadać na złośliwy zarzut jednego ze znanych pisarzy politycznych, który ostatnio w związku z naszymi pracami określił je jako „podgadanki“, ale dlatego, że niewyobra-

zam sobie, aby nasze historyczne odpowiedzialne zadanie zamknąć się miało i mogło wyłącznie w płaszczyźnie ściśle kodyfikacyjnych pracowań poszczególnych artykułów nowej konstytucji.

Pragnę przypomnieć, że tak właśnie w tych wielkich płaszczyznach pojmował tę pracę podczas posiedzeń komisji konstytucyjnej w poprzednim sejmie nie kto inny, jak p. pos. Niedziałkowski, który na posiedzeniu w dniu 11 stycznia 1930 r., oświadczył że uważa za zadanie „najbardziej istotne i głębokie rozstrzygnięcie zagadnień ustrojowych, jako takich, tych wszystkich wniosków i propozycji, które zmierzają do oparcia budowy Państwa na takich czy innych założeniach“. I dopiero na dalszym planie stawiał zadania ściśle kodyfikacyjne a nawet uznawał komisję konstytucyjną za niekompetentną do wykonania tych właśnie zadań, skoro proponował, aby je powierzyć specjalnej komisji ekspertów — prawników. Co więcej! P. Niedziałkowski uważał wówczas — cytując dosłownie — że „rozumowanie o zagadnieniach ustrojowych w oderwaniu od problemów konstytucyjnych, z temi okresu historycznego, w którym powstaje dane zagadnienie rozstrzygnięć historycznych jest nie do pomyślenia“...

Podzielając całkowicie to stanowisko uważam, proszę Panów, że czynimy słusznie i jesteśmy na właściwej drodze, konfrontując pilnie nasze własne problemy konstytucyjne, z temi wielkimi i głębokimi prądami i przeobrażeniami ustrojowymi, jakie przeżywają względnie dokonywują w siebie po wojnie narody państwowe w Europie a wraz z nimi i Polska.

I dlatego nie można również tego zagadnienia, które dziś jest przedmiotem naszych obrad, rozważać wyłącznie ze stanowiska logiki czy konstrukcji kodyfikacyjnej.

Za najważniejszą bowiem cechę i zaletę referatu p. pos. Podolskiego uważam właśnie to, że wywody swoje oparł na uwzględnieniu tych wielkich procesów ustrojowych, jakich świadkami jesteśmy we współczesnej Europie, a które muszą z natury rzeczy determinować w mniejszym lub

większym stopniu nie tylko kierunek naszego myślenia, ale wręcz kierunek naszych dążeń reformistycznych w dziedzinie konstytucyjnej.

Proszę Panów, przegladalem bardzo skrupulatnie druk sejmowy Nr. 777, zawierający sprawozdanie z rozpraw komisji konstytucyjnej sejmu w r. 1930 nad rewizją konstytucji, druk, który już wówczas p. pos. Komarnicki nazwał „dokumentem historycznym“ — i nie znalazłem tam ani jednego głosu, któryby wskazywał już nie na konieczność, ale nawet na możliwość przeobrażenia samej struktury sejmu, t. zn. sejmu politycznego, względnie partyjnego — politycznego na reprezentację innego typu. Powtarzam: sejmu, gdyż głosy za częściową przebudową strukturalną senatu pojawiły się już wówczas a nawet znalazły skodyfikowany wyraz w poprawkach, zgłoszonych przez Klub narodowy. Tu jednak odrazu zaznaczyć pragnę, aczkolwiek dopiero przy referacie o składzie senatu kwestja ta bliżej niewątpliwie będzie rozstrząsana, że charakter tych zmian, jakie zaproponował Klub Narodowy odnośnie do senatu, nie jest dla mnie jasny. Komentując bowiem propozycję wyboru 1/4 senatorów przez prawo publiczne zrzeczenia gospodarcze, p. pos. Komarnicki oświadczył wówczas dosłownie, że jest to „postulat sfer gospodarczych, stale przez nie wysuwany“. Wiemy dobrze, co się u nas powszechnie rozumnie przez t. zw. sfery gospodarcze, jeśliżby zatem ta 1/4 senatorów wybierana być musiała tylko przez te popularnie rozumiane „sfery gospodarcze“ z pominięciem zaś związków zawodowych świata pracy, to taką propozycję uznacby oczywiście należało za społecznie wsteczną.

Wracając do tematu, tłumaczę sobie fakt, iż nieporuszono wówczas ani słowem sprawy przebudowy izby poselskiej tem, że widocznie w r. 1930 życie nienarzucało jeszcze z taką siłą tego problemu, tak, jak je narzuca już dzisiaj.

### PRZEOBRAŻANIE SIĘ PODSTAW PRAWA WYBORCZEGO.

Jest bowiem rzeczą niezmiernie ważną, że w części uzasadniającej

swe tezy, referat p. pos. Podolskiego poświęcił uderzająco tyle miejsca i uwagi tendencjom głębokich przemian we współczesnym ustroju społecznym i gospodarczym, które nie mogą niewywrzeć wpływu na dalsze kształtowanie się podstaw prawa wyborczego.

Nie będę tu powtarzał wywodów referenta z tej dziedziny, pragnę tylko przypomnieć, iż wskazał on na proces przekształcania się państwa indywidualistycznego na państwo uspołecznione, że podkreślił, iż konieczność do puszczania do udziału w parlamencie zrzeczeń zawodowych i gospodarczych staje się coraz oczywistszą i że zgodnie z temi założeniami, przy formułowaniu zasad nowego prawa wyborczego, ustalił 2 cele główne: 1. ułatwienie stopniowej ewolucji tego prawa zgodnie z jego najnowszymi tendencjami rozwojowymi w Europie, 2. stworzenie podatnych warunków do przekształcenia sejmu na organ zdolny do sprawnego wykonywania określonych funkcji społecznych w przeciwieństwie do tradycyjnego parlamentu politycznego, mającego przedewszystkiem być wiernym i ścisłym odbiciem t. zw. opinii publicznej.

### NOWA ORGANIZACJA SPOŁECZEŃSTWA.

Proszę panów: jak ja sobie tłumaczę cele istotne, które referent pragnąłby osiągnąć przez takie właśnie ustalenie zasad nowego prawa wyborczego tudzież za pośrednictwem tego, do referatu zgłoszonych.

Otóż myślę, że celem tym jest — najogólniej rzecz biorąc — przyspieszenie procesu organizacji społeczeństwa na nowych, różnych istotnie od wczorajszych, podstawach ustrojowych.

Blok Bezp. Wsp. z Rządem w swojej koncepcji ustrojowej wysunął jako zagadnienie naczelné postulat wzmocnienia zwierzchniej władzy rządzącej. Nie ulega wątpliwości, że zagadnienie silnego rządu powstało na gruncie ogólnego zrozumienia niezdolności parlamentu do posłużenia za oparcie dla rządu. Wskutek tego jednak zainteresowania przeważnej ilości zwoleńników naprawy konstytucji, przeczuciły się na kwestję silnego rządu, zaniebując w kompleksie spraw ustrojowych kwestię sprawnego parlamentu. Słusznie jednak powiada uczestnik ankiety konstytucyjnej dr. K. Zakrzewski, że realizacja postulatu silnej władzy rządzącej, nie usunie z porządku dziennego sprawy reformy samego parlamentu, który wśród organów Państwa nie może być członem chorym, wytwarzającym rozstrój przez wadliwe funkcjonowanie.

Pełną świadomość tego stanu rzeczy miał też referent, który — aby użyć wyrażenia p. prezesa Makowskiego z jego publikacji o „zagadnieniach współczesnego konstytucjonalizmu“ — przeszedł „od zagadnienia władzy do zagadnienia organizacji“.

Nowa organizacja społeczeństwa, tudzież nowa organizacja reprezentacji tego społeczeństwa musi być obok zagadnienia silnego rządu — zagadnieniem głównym. Najdoskonalej zorganizowany szczyt piramidy państwowej zawisnie w powietrzu jeśli nie oprze się na mocnej, odpowiadającej zmieniającym się po wojnie warunkom ustroju społecznego — gospodarczego, pod stawie, jaka jest, jaka powinien być zorganizowany w państwie naród.

Wspomniałem już na innym posiedzeniu komisji, że niemam wiary, aby organizacja społeczeństwa nowoczesnego miała i mogła odbywać się nadal w zasięgu bankrutującego liberalnego poglądu na świat, politycznie ustalonego w systemie parlamentarnej demokracji. Ten typ organizacji na naszych oczach się przeżywa i nawet najgorętszy obrońca tego systemu, p. pos. Niedziałkowski w mowie już przezemnie dziś cytowanej wyraził pogląd, iż żyjemy „w epoce przejściowej między dawniejszymi i nowymi formami ustroju społecznego“. Gdy jednak p. Niedziałkowski dla tych nowych, przeczuwanych już form ustroju społecznego pragnie jako najodpowiedniejszą rzekomo retortę organizacyjną

zachować tradycjonalistyczny, w starych formach ustrojowych zrodzony i wykształcony system parlamentarnej demokracji, to wedle mego przekonania jest to już system o archaicznie muzealnej wartości, całkowicie sprzeczny z żywą treścią narastających procesów ustrojowych.

W moim przekonaniu, niema w dzisiejszym Państwie miejsca na polityczne organizowanie społeczeństwa, gdyż społeczeństwo jest całkowicie zorganizowane w Państwie i poza Państwem nie istnieje.

Referent wskazał wyraźnie na dokonywane się bankructwo politycznych względnie partyjno-politycznych kategorii w organizacji społeczeństw europejskich, tudzież wskazał na coraz widoczniejsze tendencje organizowania się społeczeństwa wedle zawodów. Powołując się na przykłady prawa wyborczego w Hiszpanii, Rosji sowieckiej i Włoch faszystowskich, zwrócił uwagę na tendencje uniwersalistyczne idei zawodowej organizacji społeczeństw, co już samo przez się dowodzi, że idea ta nie jest monopolem faszystów, jak się to usiłuje często sugerować.

Jest rzeczą niewątpliwą, że te tendencje nowej organizacji społeczeństwa nie są jakimś sztucznym wytworem niechęci ku uświęconemu systemowi parlamentarnej demokracji; wyrastają one z biologicznych poprostu potrzeb samego życia, ze współczesnej cywilizacji technicznej, nacechowanej przewagą momentów gospodarczo-społecznych nad politycznymi; i nie chodzi w tych tendencjach nawet tyle o moment t. zw. fachowości, ile raczej o obiektywność, rzeczowość, pozytywne przystępowanie do zagadnień a więc o wartości tak bardzo obce dotychczasowemu politycznemu systemowi organizacji społeczeństwa, znajdującemu swój rzekomo najdoskonalszy wyraz w partyjno politycznym parlamencie.

I jest rzeczą znamioną, że cytowany tu już kilkakrotnie p. Niedziałkowski w r. 1930 żarliwie broniąc parlamentu politycznego, przeciw dobrze zdawał sobie sprawę z jego ułomności, gdy proponował stworzenie „Komisji kodyfikacyjnej sejmku, jako instytucji pomocniczej przed definitywnym rozstrzygnięciem przez parlament Izby danego zagadnienia, danego projektu ustawy“. Miała ta komisja być czymś w rodzaju „rady stanu przy parlamencie, mającej znaczenie pomocy technicznej fachowej, instytucji — wedle określenia p. Niedziałkowskiego — oderwanej zupełnie od wszelkich względów politycznych czy też partyjno - politycznych“.

#### TEZY REFERATU O SKŁADZIE SEJMU.

Wracając do referatu p. posła Podolskiego, pragnę przejść do jego konkluzji, ustalonych w oparciu o idee przewodnie, które próbowałem scharakteryzować.

Referent nie daje rewolucyjnych czy nawet radykalnych rozwiązań w duchu tendencji przez siebie zarysowanych. Sto: na stanowisku ewolucyjności procesów ustrojowych. Nie chce ich wyprzedzać, ale pragnie im w nowym prawie wyborczym torować drogę, w każdym zaś razie nie chce petryfikować przeszkód dla ich rozwoju.

Wiadomą jest rzeczą, że ruch zawodowy jest u nas jeszcze słabo i niewszelchnie rozwinięty, jest nadto jeszcze ciągle terenem zwalczających się wpływów nieistotnych, partyjno-politycznych, aniżeli formą rzeczowej organizacji sił twórczych. W rozumieniu referenta, tworzenie już dziś w Polsce zawodowej Izby poselskiej byłoby przedwczesnym, bo sprzecznym, z rzeczywistym układem stosunków.

Z tych wszystkich powodów zachowuje referent zasadę parlamentu jeszcze politycznego, niemniej jednak w przewidywaniu rosnącej nowej treści życia i organizacji społecznej — nadaje teżom swym cechy wybitnie elastyczne i ogólne, aby mogły adoptować w porę tendencje rozwojowe

przekształcającego się prawa wyborczego.

Temu celowi służy zachowanie przy prawie głosowania tylko przymiotników: powszechny i tajny z pominięciem innych i ograniczenie liczby posłów, co pozwoli ewentualnie na podwyższenie liczby składu senatu, już w części swej wybranego przez organizację zawodowe; wprowadzenie przepisów do ordynacji wyborczej, że unormuje ona podział Państwa na okręgi, oraz skreśli na jakich zasadach i w jaki sposób mają się odbywać wybory.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

30  
stycznia  
1932

Sobota

Martyny p.

Jutro: Piotra z N.

Wschód słońca 7:21

Zachód 16:16

#### TEATR WIELKI.

Sobota 30 stycznia o godz. 8 wiecz. 1) „Czarna dama z sonetów“ 2) „Wilki w nocy“.

Niedziela 31 stycznia o godz. 8 wiecz. 1) „Czarna dama z sonetów“, 2) „Wilki w nocy“.

Poniedziałek 1 lutego o godz. 8 w. 1) „Czarna dama z sonetów“, 2) „Wilki w nocy“.

Wtorek 2 lutego o godz. 4 popoł. „Królowa Przedmieścia“ (wznowienie).

Wtorek 2 lutego o godzinie 8 wiecz. 1) „Czarna dama z sonetów“, 2) „Wilki w nocy“.

#### TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 30 stycznia o godz. 8 wiecz. „Roxv“.

Niedziela 31 stycznia o godz. 4 popoł. „Roxv“.

Niedziela 31 stycznia o godz. 8 wiecz. „Roxv“.

Poniedziałek 1 lutego o godz. 8 wiecz. „Roxv“ (przedstawienie sprzedane).

Wtorek 2 lutego o godzinie 4 popoł. „Roxv“.

Wtorek 2 lutego o godzinie 8 wiecz. „Roxv“.

#### TEATR NOWOŚCI:

Sobota 30 stycznia „Cyrulik Sewilski“.

Niedziela 31 stycznia „Rewja“ urządzona staraniem Tow. „Lira“.

Poniedziałek 1 lutego „Cyrulik Sewilski“

#### KINOTEATRY.

APOLLO: „Ułani... Ułani... chłopcy malowani...“.

CASINO: „Greta Garbo w romanse“.

CHIMERA: „Rango“ i dodatek dźwiękowy.

GRAZYNA: „Kongres tańczy“.

KOPERNIK: „24 godziny“ i „Wesoła komedia“.

LEW: „Miłosne przygody księżniczki z Rio Grande“.

MARYSIENKA: „24 godziny“ i „We soła komedia“.

MIRAŻ: „Harvey“ oraz „Precz z miłością“.

OAZA: „Pochodnia“.

PALACE: „4-ch z Legii“.

PAN: „Szary dom“.

PASAŻ: „Podwójna gra“ oraz „Miłość murzyna“.

PROMIEN: „Księżniczka Jazzbandu“.

RAJ: „Za zachodzie bez zmian“ Remarque'a.

SŁOŃCE: „Pał i Patachon jako „Lu dożery“.

STYLOWY: „Znajoma z wagonu sy-pialnego“ z Marleną Dietrich.

UCIECHA: „Miłość Kozaka“ oraz „Legion Pograniczny“.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwarta jest XIII-ta Ogólnopolska Wystawa Fotografiki. Zebrano ponad 400 eksponatów, stojących na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 do poł.

— Opera. Dziś w sobotę w Teatrze Nowości „Cyrulik Sewilski“ W niedzielę o godz. 3:30 popoł. w Teatrze Wielkim popołudniowe przedstawienie opery „Halka“.

Referent nie przedkładając radykalnego programu maximum, stwarza jednak w swych tezach warunki dostatecznie dynamiczne, uwzględniające perspektywy rozwojowe nowej organizacji społeczeństwa i umożliwiające przekształcenie etapowe niejako parlamentu politycznego w reprezentację nowego typu. Pamiętać należy, że Francja aby dojść do liberalnej konstytucji Napoleona III. w r. 1870, przejść musiała przez siedem „etapowych“ konstytucyj od 22 frimaire'a 8 roku ery rewolucyjnej począwszy.

==□==

Bilety sprzedaje kasa Teatru Wielkiego, oraz Małopolska Agencja Rekl. ul. Chorażczyzny 1. 7.

==□==

— „Nasze Oczko“. Przygotowania do premiery „Naszego Oczka“ są w pełnym toku. Kierownictwo artystyczne dokłada wiele starań, aby nowa impreza cieszyła się powodzeniem. Dzielny zespół „Naszego Oczka“ zobaczyć możemy na pomysłowej wystawie PT. firmy Zalewskiego. Dekoracje i kostjomy według nowych pomysłów naszych mistrzów. Bliższe szczegóły w afiszach wkrótce. Karty i bilety wolnego występu unieważnia się, a kierownictwo wydaje w wypadkach uzasadnionych specjalne legitymacje. 283

— Kasyno i Koto Lit.-Art. we Lwowie i Koto Bridgowe Pań urzęda dnia 2 lutego (a nie jak mylnie podano 31-go stycznia) o godzinie 21 „Wielki Bridge Dancing“ Jednorazowe zaproszenia wydaje Sekretariat Kasyna. Doroczny tradycyjny Wieczór Kostiumowo - Maskowy odbędzie się w sobotę 6 lutego br. o godzinie 22. — Niedzielny Dancing Karnawałowy rozpocznie się o godz. 21. Obowiązują karty uczestnictwa Kasynowe. 278

— Polski Związek Entomologiczny. I-sze zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 1 lutego br. o godz. 18 w Zakładzie Ochrony Lasu i Entomologii Politechniki Lwowskiej (ul. K. Ujejskiego 1, I p. na lewo). Na porządku referaty: inż. J. Karpiński, Generacje Korników w Białowieży oraz Uzupelnienia fauny Korników tejże Puszczy; J. W. Szulczewski, Przyczynek do fauny motyli drobnych Poznania.

— Towarzystwo Młodzieży Polskiej im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie. Wronowskich 4, urzęda dnia 31 bm. w salach własnych ku uczczeniu 69 rocznicy powstania styczniowego poranek muzyczny - wokalny. Początek o godzinie 12 w południe. Wstęp wolny.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że w dniach od 3—13 lutego br. odbędzie się pod egidą Wydziału Mechanicznego Politechniki Lwowskiej kurs spawania i cięcia metali dla inżynierów. Zapisy, oraz informacje u inż. J. Meiera, Ujejskiego 5, tel. 36—45. lub w Sekretariacie Towarzystwa.

— Związek Obrony Kresów Zachodnich zawiadamia swoich członków i sympatyków, że w dniu 2 lutego br. o godz. 17-ej odbędzie się w sali TSL. przy ul. Czarnieckiego 1, II p. odczyt dyr. Z. O. K. Z. w Poznaniu p. M. Korzeniewskiego o zagadnieniu polsko - niemieckim i o sytuacji w Prusach Wschodnich. Wstęp wolny.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa Feliksa Wygrzywańskiego zostanie otwarta w salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w niedzielę dnia 31 stycznia o godz. 12 przed południem.

— Marki Katolickie! Dnia 30 stycznia o godz. 6 (18) ul. Rutowskiego 13 parter, odczyt dla Matek wygłosi dyrektor Br. ks. Stanisław Cisek T. J. Wstęp wolny. O liczne przybycie prosz Bractwo Matek Chrześcijańskich ze sfer inteligencji.

— Wieczór karnawałowy Akad. Kół Historycznych 2 lutego b. r. w salach Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego, ul. Kurkowa 23 a.

==□==

— W dniu Imienin pana Prezydenta. Prezydium miasta zawiadamia, że w dniu 1 lutego 1932 (poniedziałek), jako w dniu Imienin pana Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, prof. Ignacego Mościckiego odbędzie się w świątyniach lwowskich wszystkich obrządków uroczyste nabożeństwa, a to w Bazylikach obrz. łac. obrz. orm. i obrz. gr. kat. w cerkwi prawosławnej przy ul. Franciszkańskiej i synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej o godzinie 9 rano. zaś w Zborze ewangelickim o godz. 10:15.

Prezydium miasta zaprasza reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, urzędów i instytucji, stawa-

CYKNOGRAFJA  
**Fototup**  
(DAWNEJ CYNKOTYP)  
POLECA  
KLISZKI  
Drukarskie  
PIERWSZORZĘDNE WYKONANIE  
CENY KONKURENCYJNE  
LWÓW  
BYCZAKOWSKA 3A, TEL. 62

3/21

rzyszeń i organizacji społecznych, gospodarczych, kulturalnych, zawodowych itd., oraz wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w nabożeństwach. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

— Z życia Związku Legionistów. Dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku przy ul. L. Sapiehy 26; II. p. — odczyt dr. Wiktora Nechaya p. t. „Rola legionistów-robotników wobec sytuacji gospodarczej Państwa“.

— Tytuł artykułu wstępnego w nrze wczorajszym „Słowa Polskiego“ (nr. 29 z dn. 29 stycznia br.) mylnie złożony w brzmieniu „Atak sowiecki“, należy sprostować na „Atut“. Tytuł fejletonu na str. 6 miał brzmieć: „Przygoda w wyciągu“. W przedwczorajszym numerze autorem artykułu... Ze światowych rynków zbożowych jest p. Konstanty Żebrowski, a nie Zebrowicz.

— Zaszczytne odznaczenie uczniów państw. seminarium naucz. męsk. im. St. Sobińskiego we Lwowie. F. I. D. A. K. żeński w Polsce (etowarzystwie dawnych kombatantów) donosi: W wyniku konkursu dla młodzieży szkolnej, urządzonej przez F. I. D. A. K. żeński na rok 1931 na temat: „Dlaczego kocham swą ojczyznę i co pragnął bym o niej powiedzieć kolegom swym z zagranicy“ na tegorocznym kongresie międzynarodowym F. I. D. A. C. U. w Pradze Czeskiej przyznano 5 medali.

Złoty medal pamiątkowy przyznano uczniowi Z. Drobnińskiemu w Poznaniu. Srebrny medal R. Lejkowi w Wejherowie, duży zaś brązowy Józefowi Bakowi, uczniowi seminarium we Lwowie. Z trzech małych medali brązowych jeden otrzymał również ucz. seminarium naucz. męsk. we Lwowie Jarosław Wachuta.

==□==

#### Ważne dla P. T. Komitetów organizujących Bale i Rauly!

Firma „Anmusy“ Sobieskiego 2 Tel. 105-42 poleca specjalne wędliny wieprzowe.

==□==

— Szczer dworcowy w więzieniu. 28 bm. dostał się w ręce policji Bolesław Antos przychwycony na dworcu towarowym w chwili, kiedy z wagonów kradł węgiel.

— Okradziony z bielizny. Dnia 28 bm. do mieszkania Wajby Michała (ul. Częstochowska 30) wkradł się nieznanym włamywacz i przywłaszczył sobie większą ilość bielizny.

— Amatorowie cudzej własności W dniu wczorajszym miedzianzi złodzieje dokonali dwu włamań; do mieszkania dra Antela Hilarego przy ul. Nowy Świat 1. 15, gdzie udało się im ukraść futro męskie z kołnierzem z wydry, zegarek złoty i 3 pierścionki łącznej wartości 5000 zł. — oraz do mieszkania Władysława Maja (L. Sapiehy 20, gdzie łupem ich stały się: garderoba damska, męska bielizna i srebrne nakrycie stołowe łącznej wartości 2500 zł.

— Za kratkami aresztów policyjnych znaleźli się wczoraj: Tannenbaum Salomon lat 19 wraz z Waldem Feinischem lat 31, obaj podejrzani o paserstwo, oraz Mroszyk Władysław lat 23 podejrzany o kradzież. Policja przytrzymała nadto Langerę Edwarda za włóczęgostwo.

— Zachorował na ulicy. 28 bm. na rogatce Lyczakowskiej zaśląbł, nagie Homan Jan zam. w Janowie; pogotowie rat. odwiozło go do szpitala powszechnego.

==□==

# Masowa grypa we Lwowie.

Ostatnie tygodnie stoją pod znakiem epidemicznie rozszalałej grypy. Sprzyja jej fatalna, zgnita atmosfera tej zimnej zimy.

Grypa szerzy się w zastraszający sposób zwłaszcza w szkołach, gdzie młodzież i grona nauczycielskie stykając się gromadnie stają się najlepszym

przewodnikiem tej nagminnej i łatwo infekcyjnej choroby. Niektóre klasy wykazują ¼ nieobecnych uczniów i uczęszanie; szeregi nauczycielstwa również mocno są przez chorobę przetrzebione. Czy nie byłoby wskazane w niektórych uczelniach (przykładem jest tu II. gimnazjum) zawiesić na jakiś czas

nauczę? Takie ferie wzgl. kwarantanna zdrowotna da się przeprowadzić tem łatwiej, że klasyfikacja półroczna jest już ukończona.

Pozatem ludność choruje masowo tak, że niema prawie domu we Lwowie, gdzieby nie leżał ktoś obłożnie chory.

# Sekcja zwłok Waszkiewicza.

Jak się dowiadujemy, wczoraj o godzinie 13.30 w Instyt. Med. Sądowej na zwłokach Waszkiewicza dokonano sekcji. Ustalono, że Waszkiewicz otrzymał cztery strzały:

jedna kula przeszła kark,

druga ramie, a dwie utkwily w głowie. Kolejności otrzymanych ran nie stwierdzono. Jeżeli jednak Waszkiewicz sam sobie odebrał życie, to dokonał tego wystrzałem, skierowanym w kark. — Nie ulega wątpliwości, że

ta właśnie rana była śmiertelna.

Rano przed sekcją, w celu rozpo-

znania zwłok, wezwano do Med. Sądowej postrzelonych przez bandytę urzędnika MKE. Hermana i Szkielskiego, oraz wywiadowcę Kłerepkę. Wynik agnoskowania był raczej negatywny. Jedynie komisarz Grzebięńnik rozpoznał w zabitym osobnika, który strzelał do niego przed kinem Marysienka (o czem pisaliśmy). Dowiedzieliśmy się z źródła wiarygodnego, że wiadomości podane przez szereg pism lwowskich, jakoby Waszkiewicz miał przy sobie granat ręczny, oraz jakoby granat ten w międzyczasie zniknął, mają się z prawdą.

Wczoraj w godzinach południowych komisja śledcza, w osobach sędziego śledczego dra Kulczyckiego i komisarza wydziału śledczego Złotkowskiego, dokonała na miejscu śmierci Waszkiewicza wizji lokalnej, która jednak dla biegu śledztwa nie wykazała nowych szczegółów.

Kochanka Waszkiewicza pozostaje ciągle w więzieniu.

Czeka ją śledztwo, które prawdopodobnie wyświetli wiele niejasnych, jak dotąd, szczegółów i naprowadzi na ślad współników Waszkiewicza.



6.24

Trybunał sądu karnego uwolnił dr. Kolnika od oszustwa, natomiast skazał go za sprzeniewierzenie 10.000 zł. na 1½ roku ciężkiego więzienia. Marka Kurzera zaś za tę samą zbrodnię na 8 miesięcy więzienia. Sąd Najwyższy jednak zniósł wyrok uwalniający za oszustwo i polecił przeprowadzenie nowej rozprawy.

Druga rozprawa trwała 4 tygodnie. W wyniku rozprawy Trybunał uwolnił dr. Kolińka od zbrodni sprzeniewierzenia a natomiast skazał za zbrodnię oszustwa, popełnioną przez sprzedaż przekazów kablowych bez pokrycia na 3 lata ciężkiego więzienia z obstrzeżeniem, Drugiego oskarżonego Kurzera uwolniono od winy i kary.

## Ustąpienie Erika Drummonda.



Wedle doniesień z Genewy długoletni sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erik Drummond, którego podobiznę podajemy na naszym zdjęciu, postanowił ustąpić ze swego stanowiska.

## Z SALI SĄDOWEJ.

# Kancierz Kapituły gr. metrop. oskarżony o zdradę główną.

Platy dzień rozprawy.

### Wiec w Szydłowcach.

W dniu wczorajszym przesłuchano w dalszym ciągu kilkunastu świadków.

Św. Andrzej Kolesza zeznał, że mieszkańcy wsi Szydłowca zaprosili posła dr. Zawalękuta, aby wyjaśnił im sprawę gruntów, które przy wytyczeniu granic przypadły sowietom. Wtedy oskarżony urządził wiec i wygłosił przemówienie. Mowa jego była podburzająca. Ponieważ naczelnik gminy nie zgłosił tego wiecu w starostwie, został ukarany aresztem.

Obrońca. Czy ludność była wdzięczna p. posłowi za zajęcie się tymi gruntami?

— Byliby wdzięczni, gdyby był coś zrobił.

Św. Józef Witkowski podał jak poprzedni świadek, że dr. Zawalękuta przyjechał, aby wyjaśnić sprawę utraconego gruntu a przy tej sposobności krytykował budżet państwowy, mówił o ucisku podatkowym, atakował policję. Podniósł, że naszych świn nie można wywozić do Rumunii, bo tam jest dużo świn czworonożnych i dwunożnych a w Polsce jeszcze więcej. Przemówienie oskarżonego było podburzające. Rusini byli zadowoleni z tej mowy.

Obrońca. Czy pan był oburzony na posła?

Świadek. Ta niby za te świnie.

### Chcieli go zakatrupić.

W dalszym ciągu na pytania prokuratora świadek podał, że gdy Rusini ze wsi dowiedzieli się, że świadek nie korzystnie zeznawał na dr. Zawalękuta — chcieli go zakatrupić.

Obrońca. A czy dziś pan obawia się?

Świadek. Tu nie, ale nie wiem jak tam będzie w domu.

Obrońca. Pan zna język ukraiński?

Świadek. Ja znam tylko język ruski.

Prokurator. Czy pan zeznaje może pod wpływem obawy?

Świadek (skrobiąc się w głowę) a dlaczego nie. Oni mówili: nas jest 600 a was niewielu, my was słumimy.

— Czy pana chciał kto bić?

— Tak, liczyliśmy, ale ja nie czekał

tylko bryz przez okno. (Śmiech na sali.)

Św. Michał Szajna nie pamięta szczegółów i powołuje się na zeznania w śledztwie, gdzie obciążał dr. Zawalękuta.

Obrońca. Czy po tym wiecu stosunki między Rusinami a Polakami popsuły się? Żyją tak jak przedtem?

Świadek. Tak nie, trochę gorzej.

Św. Filip Fedyna, przodownik policji zbierał informacje o wiecu w Szydłowcach i spisał protokół ze świadkami. Wie tylko to, co mu powiedzieli świadkowie. Po wiecu był ferment we wsi. Niejaki Fedyszyn po tym wiecu groził Polakom i zato został skazany na 2 miesiące aresztu. Świadek był

również na wiecu w Tlusteńkiem, gdzie oskarżony dr. Zawalękuta odgrażał się staroście za zakaz przemawiania na demonstracji.

Św. Paweł Muzyka nie przypomina sobie żadnych szczegółów, chociaż w śledztwie obciążał dr. Zawalękuta.

Św. Józef Szklar zasnął na wiecu więc nie wie o czem tam mówiono.

Św. Iwan Katrusiak nie przypomina sobie, co mówiono.

Św. Hnat Petryk był na zebraniu zwołanem przez osk. dr. Zawalękuta. Zeznaje z rezerwą, unikając momentów obciążających oskarżonego.

Na tem odroczone rozprawę do dziś 9 rano.

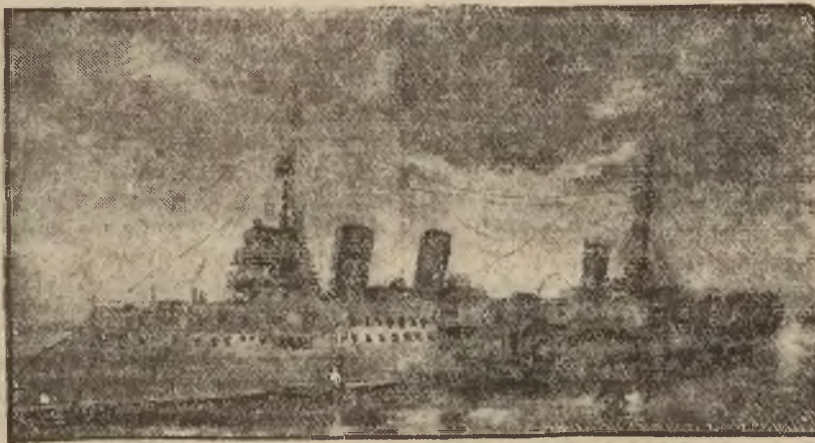
## Echa afery dr. Kolińka.

### Dr. Koliński skazany na 3 lata więzienia.

Wczoraj w południe ogłoszony został wyrok w głosnej swego czasu afery dr. Kolińka i tow. Jak wiadomo dr. Koliński jako prokurent Banku Wzajem-

nego Kredytu, prowadził oszukańcze interesy przekazami kablowymi, i przez to naraził B. G. K. na olbrzymie straty. Po dwumiesięcznej rozprawie

## Z teki marynisty polskiego.



Polska, odsunięta przez przeszło półtora wieku od morza, nie znała go wcale i zupeł nie się niem nie zajmowała. Ujemny ten i szkodliwy dla zbiorowej umysłowości narodu polskiego objaw, uwiadczał się także i w sztuce polskiej, która też nie sęgała prawie wcale do tej bogatej i niewyczerpanej skarbnicy, jaką jest morze. Z chwilą odzyskania niepodległości a z nią i dostępu do morza, cała Polska zaczęła dążyć ku morzu. Umiłowanie morza, o-

garniające coraz szersze sfery naszego narodu odbiło się też i w sztuce polskiej, a zwłaszcza w malarstwie. Dziś malarstwo polskie poszczycić się może kilku znakomitymi marynistami, wśród których poczesne miejsce zajmuje Wiesław Poznanski, którego dzieło „O. R. P. Bałtyk“, wystawione obecnie w Towarzystwie Zachęty do Sztuk Pięknych podajemy na naszym zdjęciu.



5877n

## HONOROWY WICEKONSUL HISZPANII WE LWOWIE.

Warszawa, 29 stycznia. (PAT). Minister Spraw zagranicznych udzielił exequatur inż. Władysławowi Matzkemu jako wicekonsulowi honorowemu Hiszpanii na miasto Lwów i województwo stanisławowskie, łowskie, tarnopolskie i wołyńskie z siedzibą we Lwowie.

# SPRAWY SZKOLNE

ROK 2. TYGODNIK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO NR. 4.

## Przebudowa życia społecznego i nowe zadania pracy oświatowej.

Chorujemy dzisiaj na rzeczy wielkie, a jednocześnie odczuwamy jak szalenie świat powojenny nagraża się w małości, przyziemności rzeczy „ideowych” tego typu jak hitlerizm lub świeżej daty hece antysemitki naszej młodzieży obwiepolskiej. To tłumne, stadłowe myślenie dzisiejszych czasów zdobywa się jedynie na fantasma gorze, na doktrynerstwo socjalizacji życia w komunizmie, które w rezultacie staje się potwornym obniżeniem kultury, najczystszej wody wstecznictwem, zabiciem wszelkich dróg twórczym życia.

Idea jest źródłem wszelkiej twórczości. Istotą każdej idei wielkiej jest prostota. Właściwością psychiki świata dzisiejszego, doprowadzoną do ostateczności w doktrynerstwie wschodu jest fakt, że zatracona została zdolność realnego, bezpośredniego ujmowania zjawisk. Coraz widoczniej przestał nas interesować człowiek. Im bardziej zaczęliśmy operować masą, tłumem — tembardziej zaczęła zatracać się zdolność twórcza idei, która spoczywa w niezmiernych skarbach duszy ludzkiej.

Życie wyniosło na światło konfliktu współczesne, odwieczne zagadnienie człowieka i społeczeństwa, jednostki i państwa.

Zalał się bodaj bezpowrotnie czynnik, który od czasu amerykańskiej deklaracji praw człowieka i obywatela, od 12 czerwca 1776 roku był siłą energetyczną ruchów masowych — liberalizm. Świat powojenny doprowadził rzecz do ostateczności w konstytucji rosyjskiej z lipca 1918 roku i zdusił liberalizm, a jednocześnie roztopił człowieka w klasie robotniczej, znosząc z całą bezwzględnością prawa indywidualne jednostki.

W najgłębszej kśedze, jaka się ukazała w Polsce w latach ostatnich (Jakże mało dyskutowanej!) — w Projeście Konstytucji prof. Wład. L. Jaworskiego (Kraków 1928) wysunięta została taka prawda „praw człowieka”: oto społeczeństwo (związek państwa) jest bytem idealnym, a człowiek członkiem tego bytu idealnego. Bez tej całości, jaką jest byt idealny — nie może dzisiaj istnieć człowiek, ale całość, zbiorowość, społeczeństwo, państwo — nie może istnieć bez człowieka. Nie może być mowy o trwałej egzystencji społeczności ludzkiej, jeżeli jej członkowie, jeżeli jednostki, człowiek nie będzie się w pełni rozwijał.

Najistotniejszym zagadnieniem przebudowy życia społecznego, a z tem związanem nowem zadaniem pracy oświatowej jest ta właśnie sprawa: **Jakie są prawa człowieka? Prawa — to nie przywileje, prawo to jest postanowienie, to jest określenie powołania, mi się danej duszy ludzkiej do wypełnienia na tym świecie.**

Na gruzach liberalizmu wyrasta byt idealny: Społeczeństwo, zbiorowość ludzka, państwo z całym zasobem zadań własnych i misji, jaką mu spełniać wypada w życiu zbiorowym ludzkości. Prawa tej zbiorowości rosną w dzisiejszym świecie — ona ma swoją wolę, która jednostka spełnić musi. Jednostka myśląca musi przeniknąć musi wejść w głąb tego postanowienia, tego porządku, ładu społecznego, jaki jest udziałem dzisiejszego państwa. Pierwszym przeto zadaniem pracy oświatowej jest uspołecznienie, upaństwowienie jednostki, budzenie świadomości, że jej istnienie jest częścią

składową istnienia zbiorowości ludzkiej, państwa. Jest to przełamanie dotychczasowej psychiki egoizmu jednostki, grupy, klasy, które w tym zakresie nie mogą liczyć na żadne przywilejowanie. Dlatego fantasmagoria i anachronizm jest dzisiaj koncepcja „Polski Ludowej”. T. zw. poczucie państwowości, które gotowe jest w razie „konieczności państwowej” zrezygnować ze swego egoistycznego przywilejowania n. p. z tytułu wielkości — jest romantyczną naleciałością; ofiarą i filantropią, koncesją na rzecz umowy, której nikt z nikim nie zawierał. Państwo jest naszą wspólną egzystencją, każdy z nas: robotnik, zamiatający ulice, wyciągający z pieca fabrycznego rozżarzona sztabę żelaza, rolnik przewracający plugiem skibę roli, policjant stojący na straży bezpieczeństwa publicznego, urzędnik spełniający służbę publiczną, inżynier budujący most, lekarz udzielający porady, artysta tworzący dzieło sztuki, badacz odkrywający prawdę natury lub czynów ludzkich — wszyscy zapisani w rejestrze pracy społecznej czy urzędowej spełniają misję, jaka przypada im w udziale z tytułu członkostwa w zbiorowości, zorganizowanej w państwo. Idziemy wszyscy w jednym szeregu. Każdy z nas jest równie niezbędny w tej roli, jaką mu przy-

padła w udziale. Niema w świecie pracy ludzi zbędnych, istnieje jedynie wysiłek, rywalizacja wartości. Dla dzisiejszego człowieka nabierają głębokiej i istotnej wartości słowa, niedawno zapomniane, kard. J. H. Newmana: „stworzony jestem, ażeby być i dokonać tego, do czego nikt inny stworzony nie został. Mam swoje miejsce w planach Boga — miejsce, które ja jeden zajmuję. Mam swoje po słannictwo własne, więc jestem potrzebny Bogu dla dokonania Jego planów, równie potrzebny na moim miejscu, jak archanioł na swoim”.

Człowiek musi mieć drogę otwartą, aby jego wartości ludzkie nie zatracały się, aby mogły w całej pełni rozwinąć się i rosnąć. Państwo musi być dobrym gospodarzem, który te drogi w najlepiej przemyślanej organizacji — szeroko otwiera, musi być dobrym i rozumnym wychowawcą, który temi wartościami pokieruje właściwie. Ale to państwo — to my wszyscy. Tu się zawiera drugie nowe zadanie pracy oświatowej. Mieści się w tych zadaniach kryzys liberalizmu, ale bynajmniej — nie sprawiedliwości społecznej. Pryskają tylko złudzenia, jakimi kierowała się ludzkość od 150 lat zgorą. Z doświadczeń przeszłości pozostanie trwale to wszystko co jest ludzkie. A. P.

## W czym tkwi istota sprawy?

O RÓWNOUPRAWNIENIE SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Prowadzona od dłuższego czasu z dużym nakładem wysiłków propagandą szkolnictwa zawodowego nie wydaje spodziewanych rezultatów. Dalej do szkół zawodowych idzie młodzież, której warunki materialne albo jakieś perypetie szkolne każą zrezygnować zgóry ze szkoły ogólnokształcącej. Niema dotąd mowy by do szkół zawodowych wstępowały jednostki o wybitnych zainteresowaniach praktycznych, tak częstych w wieku lat 15—16. Jednostki te wola przechodzić przez ogólnokształcące gimnazjum, narażając się nieraz ze względu na swe specjalne uzdolnienia na zarzuty nieuczynności w dziedzinie przedmiotów gimnazjalnych, wymagających całkowicie odmiennych zainteresowań.

Dopiero po obowiązkowym przekroczeniu (jeśli się to uda) gimnazjalnego Rubikonu — w murach wyższych uczelni specjalnych widzą one możliwość realizowania swych zainteresowań specjalnych. Z czego to wynika? Dłaczego ta część młodzieży, jak w innych krajach, nie idzie od razu w kierunku dla niej odpowiedniejszym, mimo całej akcji propagandowej i t. p.?

Odpowiedź tkwi w tem, że dzisiejsze ustroje szkół zawodowych jest tego rodzaju, iż zamyka drożę swym wychowankom do dalszego kształcenia się.

Jak wiadomo u nas absolwent średniej szkoły zawodowej niema możliwości wstąpienia na odpowiednio wyższe szkoły wyższej, mimo swych choćby najwybitniejszych zdolności w obranym kierunku. W konsekwencji wykształcenie gimnazjalne jest uważane za coś lepszego i pod względem prawnym i w opinii publicznej. Młodzież wstępująca do szkół zawodowych jest zgóry skazana na znalezienie się

w ślepej ulicy bez wyjścia, w wypadku gdyby miała (a czyż jej mieć to za złe!) aspiracje do dalszego kształcenia się w swym kierunku.

Dopiero udostępnienie wychowankom szkół zawodowych dostępu do odpowiednich szkół wyższych podnieśli społeczne znaczenie tych szkół. Wówczas też zniknie nieszczerłość w stawianiu kwestji, gdy to podnosząc znaczenie szkolnictwa zawodowego, równocześnie się miało na myśli, iż jednak jego wychowankowie — to ludzie zgóry pozbawieni możliwości realizowania szeregu szlachetnych aspiracji życiowych. Odbija się to i na psychice samej młodzieży.

Nie mogą u nas istnieć takie stosunki, by z polskich szkół zawodowych przyjmowano do politechnik zagranicznych a nie przyjmowano do polskich.

Półście w kierunku omówionych zmian da jeszcze jedno, bodajże najważniejsze, wzbudzi w uczniach szkół zawodowych faktyczny entuzjazm pracy, usunie zrozumiła depresję i pozwoli rozwijać się specjalnym zdolnościom bez obawy, że nie mają one zapewnionego pola rozwoju oraz usunie poczucie drugorzędności w stosunku do gimnazjów. J. K.

Zapisujcie się  
na członków Koła T. S. L.  
im. St. Żeromskiego.

## Z maturą, czy bez matury?

Wśród wielu momentów, wskazujących na konieczność przeprowadzenia reformy w spólczesnej szkole średniej, jednym z najbardziej zasadniczych jest sprawa egzaminów maturalnych. Za kilka miesięcy sprawa ta jak rokrocznie bywa, stanie się aktualną dla tysięcy młodzieży i rodziców. I znów usłyszymy to pytanie, które zawsze się rozlega przed egzaminami dojrzałości: „Czy szkoła średnia nie może obyć się bez matury, czy matura stanowi warunek sine qua non szkoły średniej?”

W roku bieżącym pytanie to już obecnie należy postawić wobec możliwości uchwalenia jeszcze przed okresem egzaminów maturalnych — nowej ustawy ustrojowej w dziedzinie szkolnictwa.

Poza innymi momentami, wiążącymi się z dzisiejszą strukturą szkół polskich matura uzasadnia potrzebę jej zmodernizowania. Egzaminy maturalne są złem, którego utrzymywanie na dal nie ma żadnej racji. Wysuwane przez nielicznych zwolenników matury ze sfer głównie zawodowych pedagogów argumenty za jej utrzymaniem nie wytrzymują krytyki. Tysiące młodzieży, które nie mogą sobie dać rady w pracy na wyższych uczelniach, a które jednak zdobyły świadectwo maturalne, wskazuje na to, że matura nie jest poważnym czynnikiem selekcji młodzieży, iakto mówią jej obrońcy. Matura — dalej — jest szkodliwa z punktu widzenia wychowawczego, ponieważ niezwykle okoliczności, w jakich egzaminy te się odbywają bardzo często stają się źródłem tragicznych nieraz przeżyć młodzieży, zmuszają do zupełnie niepotrzebnego marnowania jej energii, stają się czasem dla bardziej wrażliwej i nerwowej młodzieży czynnikiem prawdziwej tortury duchowej.

To też zniesienie egzaminów maturalnych jest koniecznością, a istnienie matury dowodem niedoskonałości obecnej struktury szkolnictwa, przy czynnikiem uzasadniającym potrzebę dokonania w jak najszybszym czasie przebudowy szkolnictwa, konieczność uchwalenia nowej ustawy o szkolnictwie. Sep.

## Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 24 stycznia b. r. do soboty 30 stycznia b. r. włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładzińskiego, Lyczakowska 57, 2) A. Dorżawetza, pl. Teodora 3, 3) M. Eftingera, pl. Gołuchowski 14, 4) S. Haya, Kołataja 12, 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5, 6) R. Kurzoka, Krakowska 26, 7) J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4, 8) A. Markowicza, Zyblikiewicza 50, 9) R. Margulies, Żółkiewska 82, 10) P. Mikolascha 1, 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28, 12) J. Pinelesa, Rynek 18, 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1, 14) Reissowej, Lwów — Zamarstynów, 15) B. Scheinbacha, Grodecka 30, 16) S. Sommersteina, Janowska 2, 17) E. Sussmana, Kurkowa 5, 18) O. Teneckiego, Żółkiewska 71, 19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71, 20) L. Zerygiewicza, Jagiellońska 12, 21) K. Zygmuntowicza, Grodecka 84.

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz”.

Benjamin Franklin  
w liście do syna.

## Program radiowy.

Sobota, dnia 30 stycznia.

Lwów. (381) godz. 11.45: Przegląd Dzisiejszej Prasy Polskiej. — 11.58: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: X-ty poranek szkolny radiowy, zorganizowany z powodu imienin P. Prezydenta. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 12.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.15: Komunikat gospodarczy. — 13.25—13.40: Przerwa. — 13.40: Pogadanka rolnicza „Błędy w ważniejszych okopowych” wygl. prof. Witold Staniszkis. — 13.55: Muzyka ludowa z płyt gramofonowych. — 14: Pogadanka rolnicza „O uprawie soi, słonecznika i maku” wygl. dr. Roman Borkowski. — 14.15: Muzyka ludowa z płyt gramofonowych. — 14.20: Pogadanka rolnicza „Błędy w uprawie zbóż jarych” wygl. prof. Witold Staniszkis. — 14.35—15: Przerwa. — 15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Audycja dla dzieci młodszych. Opowiadanie B. Rosenhaup tówny „Zwycięstwo serca”. — 15.40: Płyta gramofonowa. — 15.45: Giełda pieniężna, oraz komunikat Centr. Bura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 15.50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20: Radjokronika — wygl. dr. Marian Stępowski. — 16.40: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. — 17.10: Trans. z Wilna. „Rewolucja dawniej a dziś” wygl. prof. Marian Zdziechowski. — 17.35: Recital śpiewaczy p. Joachima Scheina (baryton liryczny) akomp. p. Tadeusz Seredyński. — 17.50: Opowiadanie ludowe w opr. p. Józefa Wieszcza. — 18.05: Program dla dzieci: Sluchowisko p. Stanisława Karwickiego „Powieść o Rolandzie”. — 18.30: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. p. Tadeusza Seredyńskiego. — 18.55: Rozmaitości. — 19.15: Skrzynka rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. — 19.25: „Rozmaitości sportowe” w opr. red. N. Suessermanna. — 19.40: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. — 20: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu” — 20.15: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Stefania Millerowa (piosenki) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.55: Feljton „Męki Tantal’a” wygl. p. Wanda Wójtowicz-Grabińska. — 22.10: Utwory Szopena w wyk. Józefa Turczyńskiego. — 22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22.45: Urz. komunikat Państw. Instyt. Met. — 22.50—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Niedziela, 31 stycznia 1932.

Lwów. (381) godz. 9.25: Trans. z Wilna. Nabożeństwo. (Cicha msza św.) — 10.05: Msza h-moll Bacha (z płyt). — 11.58: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.10: Urz. komunikat Państwowego Instyt. Meteor. — 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, Maria Chazin (fortep.) i Kazimierz Czekotowski (baryton). — 14: Sluchowisko prawnicze w opr. mec. Zygmunta Nadratowskiego. — 14.25: Pieśni ludowe w ukl. Felicjana Szopskiego. — 14.40: „W jaki sposób prowadzić gospodarke beznakładowo?” wygl. inż. Wojciech Chmielecki. — 15: Pieśni w wyk. p. M. Polińskiej-Lewickiej. — 15.15: Audycja żołnierska. — 15.55: Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie” tygodnik radiowy w opr. p. J. Milewskiego. b) Feljton M. Stępowskiego „Polskim samolotem ponad Czarnym lądem”. c) Z pamiętników p. Skarżyńskiego „25.700 km. ponad Afryka”. — 16.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.40: „Walka z termometrem” wygl. red. Cezary Jellenta. — 16.55: „Walory turystyczne Lwowa i woj. lwowskiego” wygl. inż. Stanisław Malszewski Dyr. Rob. Publ. — 17.05: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum”. — 17.15: Trans. z Krakowa. „Ruch ludności w Europie” wygl. dr. Wiktor Ormicki. — 17.30: „Tegoroczny sezon lyżwiarski” wygl. p. Leon Getter. — 17.45: Trans. z Krakowa. „Z gwiazdą” transmisa kolendowa. — 18.15: Dalszy ciąg koncertu popołudniowego w wyk. ork. Policji Państwowej i St. Znicza (baryton). — 19: Rozmaitości.

19.20: Pogadanka p. Konstancji Hojnackiej. Z cyklu „Kultura towarzyska” — „O rozmowie”. — 19.35: Lwowski biuletyn sportowy w opr. p. Jerzego Żukowskiego. — 19.40: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.45: Trans. z Krakowa. Sluchowisko „Bajka” podług Kurta Goetza. — 20.15: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego. Zofia Żmigrod-Fedyczkowska (sopran) i Ludwik

Urstein (akomp.). — 21.55: Kwadrans literacki: John Galsworthy „Babe lato ostatniego Forsytha” fragment z powieści. — 22.10: Recital fortepianowy Klaudjusza Arrau. — 22.40: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 22.45: Wiadomości sportowe. — 22.55: Przerwa. — 23—24: Koncert zespołu mandolinistów „Serenada” pod dyr. Bursztyna.

## Z działalności Z. P. O. K. na prowincji

### BORSZCZÓW.

Posłanka p. Maria Bałabanówna podczas każdorazowych ferii sejmowych odwiedza najdalej miejscowości swego okręgu wyborczego, stara się być w każdym Z. P. O. K. i zachęcić członków do intensywnej pracy ku wspólnemu dobru Ojczyzny.

P. Bałabanówna kilkakrotnie była już w Borszczowie, ostatnio dnia 3 stycznia 1932 r. odwiedziła świetlicę naszego Z. P. O. K., gdzie przemawiała do licznie zgromadzonych członków, oraz mieszczanek, które w dniu świątecznym tłumnie gromadzą się w świetlicy.

### BUZACZ.

Onegdaj odbyło się w sali Związku Strzeleckiego w Buczacz pod przewodnictwem p. starościny Fedorowiczowej zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, w którym wzięła udział p. posłanka Bałabanówna, składając wyczerpujące sprawozdanie z obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Państwie. Prócz tego na zebraniu poruszano najważniejsze sprawy związane z rolą Związku na polu obywatelskiego wychowania.

W okresie świątecznym z inicjatywy ZPOK. urządzono „Gwiazdę” dla najbardziej potrzebującej dziatwy, obdarowując przeszło 80 dzieci praktycznymi podarunkami.

Obecnie Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet prowadzi akcję dożywia-

nia dzieci bezrobotnych w wieku przedszkolnym we własnym lokalu.

Również dzięki inicjatywie pań zrzeszonych w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet umieszczono około 20 dzieci bezrobotnych w majątniejszych obywateli miasta, gdzie otrzymują codziennie obiady.

W najbliższych dniach Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet otwiera kurs szycia i kroju.

### DOBROMIL.

Dnia 24 stycznia br. urządził Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet pod przewodnictwem p. starościny Janiny Kassalowej w salach tut. magistratu „Gwiazdkę” dla biednej dziatwy szkolnej naszego miasta.

W pięknie udekorowanej sali zebrało się ponad 300 dzieci. W prostych słowach przemówił do dziatwy szkolnej: ks. kanonik Wolanin i ks. Horajewski, katecheci obu obrządków, a po nich p. Kassalowa. Imieniem dziatwy szkolnej wruszające podziękowanie p. Kassalowej i gronu pań i panów, którzy zajęli się urządzeniem gwiazdki, wygłosił uczeń IV. klasy Römer. Po odśpiewaniu kilku kolend polskich i ruskich panie komitetowe przystąpiły do rozdania darów, poczem dziatwa szkolna w jak najradośniejszym nastroju wraz z rodzicami rozeszła się do domu.

## ZE SPORTU.

### Makkabi (Kraków) i K. T. H. (Krynica) we Lwowie

PRZECIWNIKAMI GOŚCI BĘDZIE POGOŃ I LECHJA.

Drużyna krakowskiej Makkabi, która odniosła szereg sukcesów w turnieju zakopiańskim zawita do Lwowa na zaproszenie Pogoni.

W sobotę tj. dziś spotka się drużyna krakowska z Lechją, jutro tj. w niedzielę z Pogonią.

Oba mecze zostaną rozegrane wieczorem o godz. 20-tej na torze LTL.

KTH. rozegra dwa mecze z drużyną Pogoni w dniach 1 i 2 lutego.

Drużyna Krynickiego Towarzystwa Hokejowego odniosła ostatnio szereg zwycięstw nad drużynami czeskieimi, uzyskując wspaniały stosunek bramek 18:1 w czterech meczach. Oba spotkania KTH.—Pogoni odbędą się również na torze LTL. o godzinie 20-tej.

### Turniej hokejowy o puchar Lechji rozpoczę'y.

W PIERWSZYM DNIU LECHJA ZWYCIĘŻA WYSOKO HASMONEE 5:0.

Jak już donieśliśmy, rozpoczęty został w dniu wczorajszym turniej hokejowy o puchar Lechji spotkaniem Hasmonea—Lechja, które odbyło się wczoraj o godz. 14.30 na „Świtzi” i zakończyło się wynikiem 5:0 (1:0, 1:0, 3:0) dla Lechji. Bramki

zdołali dla Lechji: Pierczak (2), Goetz, Heil i Kurczak po jednej.

Sędziował p. Weissberg. Widzów mało. Dzisiaj, tj. w sobotę 30 bm. grają Czarni z Ukrainą, a jutro, tj. w niedzielę, 31 bm. miała grać — jak już wczoraj donieśliśmy

## Siedziba milionerów szwedzkich.



Miasto will — Saltsjöbaden, położone nad jednym z jezior szwedzkich jest siedzibą wielu milionerów szwedzkich. Uroczę to miasteczko wybudowane zostało

przez rodzinę szwedzkich finansistów Wallenberghów, których majątek obliczają na setki milionów.

— Pogoń z Lechją. To spotkanie jednak będzie musiało ulec odroczeniu wobec przyjazdu Makkabi i meczu Pogoń—Makkabi.

Turniej pozostałych gier turnieju hokejowego o puchar Lechji, który trwać będzie do 13 lutego br. przedstawia się następująco: 1. II. AZS.—Ukraina 2. II. Lechja—Ukraina, 3. II. Pogoń—Hasmonea, 4. II. Pogoń—Ukraina, 5. II. Czarni—Hasmonea, 6. II. Czarni—AZS., 7. II. Czarni—Lechja, 8. II. AZS.—Lechja, 9. II. AZS.—Hasmonea, 10. II. Pogoń—AZS., 11. II. Hasmonea—Ukraina, 13. II. Pogoń—Czarni. Gospodarzami są kluby, wymienione na pierwszym miejscu.

W turnieju bierze udział sześć drużyn, tj. cała kl. A. (Pogoń, Czarni, Lechja, Ukraina), powiększona o AZS. i Hasmoneę. Turniej rozegrany zostanie w jednej kolejce. W roku ubiegłym puchar ten zdobyła Pogoń, wygrywając turniej przed Lechją.

## Kronika sportowa.

### HOKEJ.

LTL.—Hasmonea 2:1 (0:0, 0:0, 2:1). Mistrzostwo kl. B. Hasmonea zesła z boiska, na kilka minut przed końcem, zapominając widocznie, że jest to zawsze i bezwzględnie czyn niesportowy. Bramki: Grzeszków (2) dla LTL. i Bortman dla Hasmonei. Sędzia p. W. Trusz.

Polska w turnieju hokejowym na Olimpiadzie zimowej w Lake Placid gra 4 lutego z Niemcami. Względem na to, że w turnieju tym uczestniczą tylko cztery drużyny, tj. USA., Kanada, Polska i Niemcy rozgrywki odbędą się w dwóch kolejkach. Każda z czterech drużyn rozegra po sześć gier tj. po 3 mecze i po 3 rewanże. Obowiązuje przytem zwykła klasyfikacja punktowa. Szczegółowy terminarz brzmi: 4. II. Niemcy—Polska i USA.—Kanada; 6. II. USA.—Polska; 7. II. Kanada—Polska i USA.—Niemcy; 8. II. Niemcy—Kanada i USA.—Polska; 9. II. Kanada—Polska; 10. II. Niemcy—USA.; 11. II. Niemcy—Polska i USA.—Kanada.

Międzynarodowy turniej hokejowy w Zakopanem odbędzie się w dniach 30, 31 i. oraz 1 i 2 II. z udziałem drużyn: Trop-pauer Eislauf Verein, reprezentacji Brau, Cracovii i Sokola, oraz AZS. (Warszawa).

Amerkańscy hokeiści w Europie. W pierwszych dniach lutego br. przybywa do Europy zespół amerykański hokeja na lodzie, a mianowicie Boston-All Stars. Zespół amerykański zamierza rozegrać w Europie około 10 spotkań.

## Z GIEŁDY.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 29 stycznia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8'89 i pół. W transakcjach międzybankowych płacono 23: Nowy Jork 8'9140—8'9165, Londyn 30'75—30'95. Zurych 174'10—174'25. Wiedeń 97—101, Praga 26'39—26'42, Berlin 210'25—210'60.

Dolary nieco słabsze. Na giełdzie akcyjnej transakcji, jak zwykle, mało.

Płacono za Chodorów zł. 115; w drodze egzekutywnej sprzedaży uzyskano za akcje Banku Polskiego kurs zł. 98'875. Pozatem bez zainteresowania. Usposobienie spokojne.

### Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 29 stycznia. (G) Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita. Urzędowy kurs dolara niższy. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.89'50. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210.85. Marka niem. banknoty w obrotach prywatnych 210.40—210.50. Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych niejednolita, dla akcji utrzymana.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 29 stycznia.

Na giełdzie egzekutywna sprzedaż kukurudzy krajowej, jęczmienia i otrab. Pszenica dworska i żyto obniżyły się w cenie.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie słabe.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych. Pszenica krajowa dworska loco Podwołoczyska 21'75—22'25, żyto małop. jednolite 21'50—21'75, żyto małop. zbior. 20'75—21'00, pszenica kr. dwor. loco Lwów 23'75—24'25, żyto małop. jednol. 23'00—23'25, żyto małop. zbior. 22'25—22'50. Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: Otreby żytnie loco Podwołoczyska 11'25—11'50, kukurudza krajowa 16'00—16'50. Inne kursy niezmiennione.

## SPRZEDAŻ

## MATERJAŁY

szwajcarskie na kapy, firanki, indantreny kolorowe zł. 350, koronki klockowe gr. 9, tabletki 28 gr., brokaty od zł. 780. Wytwórnia Freilicha Lwów, Sykstuska 21. 255

## MIESZKANIA

## 4-POKOJOWE

mieszkanie, z pełnym komfortem bardzo słoneczne, III piętro w nowej kamienicy, początek Zielonej do wynajęcia od marca lub kwietnia. Wiadomość pod „Umiarkowany czynsz miesięczny” do Małopolskiej Agencji Reklamowej, Lwów, Chorążczyzna 7. 289

## POKÓJ

frontowy, umeblowany, osobny wchód, tylko panom wynajmę. Gliniańska 6, lewy parter. 277

Urząd Wojewódzki Stanisławowski.

Nr. AA. V. 154/Te.

## POKÓJ KAWALERSKI

z przedpokojem — wejście wprost ze schodów. Sokoła 5, II. p. na lewo. 289

## NAUKA I WYCHOWANIE

## FRANCUZKA

rodowita poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod: „Francuska”. 230

## POSAD POSZUKUJA

## POSZUKUJE

skromna, młoda kucharka posady z dobrymi świadectwami, która zajmie się całym domem na wyjazd od zaraz „Solidna” do Administracji. 239

## WSPIERAJCIE AKCJĘ na rzecz bezrobotnych.

## RÓŻNE

## „SPÓŁKA EULIT”

fabryka kamienia sztucznego dachówki i konstrukcji żelbetowych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Przemyśle ogłasza, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia została rozwiązana. Wszystkich wierzycieli wzywa się, by swe pretensje wpłacili na ręce likwidatora Dr. Józefa Dobrzańskiego, adwokata w Przemyśle.

## FORTEPIAN

do ćwiczeń wynajmuję na godziny Zamostskiego 9/l. 5. 282

## NA PIERWSZĄ HIPOTEKĘ

kamienicy świetne położenie Lwów, orzyję pożyczkę około 7000 dolarów. Wobec bezwzględnej pewności lokaty w pierwszej czwartej części wartości proponuję diewięć procent, Edward Litwiński, Lwów, skrytka pocztowa 120. 287

Inserujcie w „Słowie Polskim”

## ENCYKLOPEDIA ŻYCIA CODZIENNEGO

## KALENDARZ

## ALMANACH

## SŁOWA POLSKIEGO

WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH  
NA 304 STRONACH

Cena 2 zł.

Czytelnicy, którzy zgłoszą się wprost do naszej Administracji (ul. Zimorowicza 15), korzystają ze zniżonej ceny Zł. 1.50 za egz. broszurowany

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU.

WYCIĄC I PRZESŁAĆ JAKO DRUK

DO ADMINISTRACJI SŁOWA POLSKIEGO WE LWOWIE  
UL. ZIMOROWICZA 15.

Proszę nadesłać ..... egzemplarz Kalendarza Almanachu  
Należność Zł. 1.50 przekazuję na P. K. O. Nr. 150.660

Nazwisko .....

Adres .....

## Ogłoszenie.

- 1) Aron Hersz 2-im. Teitelbaum, urodz. w Bohorodczanach 19/XII. 1895, syn Chaji Teitelbaum,
- 2) Sender Mojżesz Wojniłower, urodz. w Śniatynie 1879 roku, syn Hudie Rywe Wojniłower,
- 3) Salomon Frenkel, urodz. w Kołomyji 1904 r., syn Maiera i Juty Marjem Frenkel,
- 4) Antoni Teodor Pieprzak, urodz. w Trogiszowie 1897 r. syn Antoniego i Izabelli,
- 5) Leib Löffel Weitz urodz. w Samborze 1893 r., syn Chaima Hersza 2-im Löffla i Goldy z domu Weitz,
- 6) Boruch Schleimer, urodz. w Otynji 1873 r., syn Sarach Schleimer,
- 7) Gedajle Weitz, urodz. w Nadwórnej 1877 r., syn Beili Weitz,
- 8) Natan Brenner, urodz. w Stanisławowie 1902 r., syn Ciwje Brenner,
- 9) Nachuni Samuel Weinreb, urodz. w Broszniowie 19/l 1907 r., syn Keile Weinreb,

wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego 1) Teitelbaum, 2) Wojniłower, 3) Frenkel, 4) Pieprzak, 5) Löffel, 6) Schleimer, 7) Weitz, 8) Brenner, 9) Weinreb na nazwisko 1) Plesser, 2) Hornstein, 3) Heller, 4) Czajkowski, 5) Leibowicz, 6) Pacher, 7) Schmidmajer, 8) Blader, 9) Kleifeld.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88. poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90 ciu od dnia niniejszego ogłoszenia. 285

Za Wojewodę:

(—) JAWORSKI, Naczelnik Wydz. Adm.

Tymcz. Wydział Samorządowy  
w likwidacji

LW 1.795/32.

Lwów, dnia 27 stycznia 1932.

## Ogłoszenie

## przetargu ofertowego na dzierżawę folwarku Krowinka.

Tymczasowy Wydział Samorządowy w likw. weLwowie wydzierżawi od 1 marca względnie 1 kwietnia br folwark **Krowinka**, własność fundacji im. W. hr. Baworowskiego w powiecie tremboweńskim położony, o obszarze 450 morgów.

Czynsz oferować w zbożu twardym, podatki i ubezpieczenie ogniowe opłaca dzierżawca.

Kaucja w gotówce lub walorach wymagana.

Wadium w wysokości 5% rocznej tenuty składać w Kasie Skarbowej Nr. I. we Lwowie

Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach wnieść do protokołu T. Wydziału Samorządowego Dep. fund. pl Smółki L. 3 w terminie do 28 lutego br. włącznie.

Bliższych informacji udzieli Zarząd dóbr fundacji im. W. hr. Baworowskiego w Myszkowicach ad Tarnopol p. w miejscu, lub Departament fundacyjny pl. Smółki 3.

286

Za Wojewodę lwowskiego

Naczelnik Wydz.

Dr. Rappé. mp.

RUFUS KING.

21)

## „Pieniądze, albo życie”

(MURDER DE LUXE.)

Przekład autoryzowany  
z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Karolina oslepla od dymu, sięgała przed siebie rękami, dopóki Barry nie chwycił jej za ramię.

— Chyba Georgina bezpieczna — jęknęła mu w ucho.

— Na Boga! — Georgina — więc ona jest tu na statku?

— Jest, jest, czyś jej nie widział?

— Nie — gdzie ona jest — ja...

— Może popłynęła do brzegu...

— I zostawiła ciocię na pastwę pagnia? — krzyknął Barry. — Nie, Georgina nigdy tego nie zrobiła. Predko — rzuciła ciocię do łódki i poszukam jej...

Porwał ciotkę bez ceremonii na ręce, cisnął do łódki jak wór piasku i odwiązał linę. Łódka znikła w ciemnościach.

— Bądź ostrożny, drogi chłopcze! — doleciał z oddali głos Karoliny. — Jeżeli się zamoczysz... płynąć do brzegu... suche ubranie... przeziębicie...

— Nienawidzę cię, nienawidzę —

nienawidzę! — krzyknął z furją młody majtek cały ociekający wodą, zastępując mu drogę do korytarzyka.

Barry'emu rozwidniło się w oczach. Ten głos — te rysy — te włosy, gdyż po drugim nurkowaniu czapka została w morzu.

— Georgina!

— Jeżeli mnie jeszcze raz dotkniesz, Barry — syknęła dziewczyna — jeżeli mnie dotkniesz, choćby jednym palcem, to...

— Najdroższa! — krzyknął Barry. — Dzięki Bogu — dzięki Bogu...

Porwał ją już teraz z wtelką wprawą wpół, pobiegł do burty, cisnął w morze i sam skoczył za nią.

W tej samej chwili rozległ się ogłuszający huk i w ciemne niebo strzelił słup płomieni.

## ROZDZIAŁ VII.

13-go września.

Tego roku wrzesień był niezwykle burzliwy i wybrzeże koło Southamptonu nawiedziły dwa gwałtowne huragany.

Ranek dnia 13-go zaświtał jakoś fałszywie. Na taką pogodę stare wilki morskie kiwają głowami i robią zagadkowe miny. Antoni, chociaż często jeździł po morzu, nie miał żadnego fachowego doświadczenia i wydało mu się

tylko, że albo będzie padać, albo nie będzie.

Ostatecznie deszcz, czy nie deszcz, wiatr czy nie wiatr nie miały nic do rzeczy. „Morgana” uchodziła za wyjątkowo solidny jacht i zwyciężyła już niejedną dobrą burzę, a raz nawet na Oceanie Indyjskim, o mało nie zginęła.

W każdym razie najgorzej było z morską chorobą.

Na wzburzonym morzu „Morgana” kołysała się bardzo silnie, ale to dlatego, że była długa. Siedząc z Barrym przy śniadaniu, Antoni wyrzwał przez okno i pokazał mu na metalicznie szare chmurzyska, płynące nisko nad drzewami Parku Centralnego.

— Zły znak — rzekł.

— Ja jestem rad — odparł gniewnie siostrzeniec. — Im gorsza pogoda, tem dla mnie lepiej.

— Miałeś ciężką noc — zauważył Antoni.

— Ciężka! — fuknął Barry. — Georgina całą drogę w samochodzie — trzeba ją było słyszeć i widzieć. Tak jakby to była moja wina, że rzuciłem nią jak piłką — dokończył z pasją.

— A czyja? — zapytał bezstronnie wuj. — Gdybyś jej nie był nastraszył swoim przebraniem — ale, ale, musisz mi się w niem pokazać.

— Spaliło się — rozjaśnił się Barry.

— Ale są jeszcze inne. Ruda peruka.

— Musisz mi się absolutnie pokazać w rudej peruce. Naturalnie nie mogłeś wytłumaczyć się Georginie ze względu na bezpieczeństwo jej ojca.

— To było najgorsze! Miałem język związany. Ach, Boże! — mruknął z goryczą — szkoda, że i jej nie był związany.

— W każdym razie ciotka uważa cię za bohatera. Obiecała mi to dziś opowiedzieć szczegółowo. Ale pewnie pośpi do wieczora a ja tymczasem pojadam. Była tak okropnie zmęczona, że pokojówka musiała ją położyć do łóżka jak dziecko.

— Spała już w samochodzie. Choć ciał jak mogła...

— Niedługo wszystko się wyjaśni — rzekł Antoni, robiąc ostrzegawczy gest, gdyż do jadalni wszedł Timmins.

— Telefon do jaśnie pana — zameldował lokaj.

Antoni i Barry drgnęli lekko. Wszystko, co dotąd przeżyli, było niczem w porównaniu z tem, co ich jeszcze czekało. Antoni był pewny, że usłyszy w aparacie głos Billingsa i że stało się coś złego.

Ale się omylił.

— Usłyszał głos, którego nie poznał.

— Kto mówi? — zapytał drugi raz.

(C. d. n.)